Należytość pocztowa uiszczona gotówką. 'Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 295. — ROK XXXIX.

NIEDZIELA

30 PAŹDZIERNIKA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Wiek 20 wiekiem faszyzmu?

W ostatniem swem przemówieniu w 10-lecie „marszu na Rzym", wygłoszonem przed wspaniałą katedrą medjolańską, Mussolini wołał (według „Corriere della Sera"):

„Wiek 20 będzie wiekiem faszyzmu, — będzie wiekiem italskiej potęgi, — będzie wiekiem, w którym Italja po raz trzeci (!) stanie się kierowniczką (la direttrice) cywilizacji ludzkiej, albowiem poza naszemi zasadami niemasz zbawienia ani dla jednostek, ani tem mniej (!) dla narodów".

Jesteśmy w kłopocie, jak traktować te dumne słowa! Podobnie przemawiał Kaiser Wilhelm II. Dziś zaś — Stalin i przywódcy bolszewizmu. Z taką pewnością siebie, z takim imperjalistycznym rozpędem, z taką pogardą dla „reszty" świata!... „Wiek 20 — wiekiem faszyzmu"... „Poza naszemi zasadami niemasz zbawienia"!

Zdaje się jednak, że wiek 20 nie będzie wiekiem faszyzmu, jak nie będzie wiekiem bolszewizmu. Ani jeden, ani drugi ustrój nie są rozwiązaniem trudności, które nas dręczą. I w jednym i w drugim przepada bezcenny skarb wolności i godności osobistej człowieka. Żeby mogły utrzymać się przez jeden wiek i świat uformować według swoich założeń, musiałyby przedtem cofnąć ludzkość wstecz o parę tysięcy lat, w okres nomadów.

Temu przekonaniu nieraz dawaliśmy wyraz w naszem piśmie. Jeśli je dziś ponownie wyrażamy, to tylko dlatego, by się posunąć o krok dalej. Mimo bowiem wszystkich zastrzeżeń, które wysuwamy w stosunku do faszyzmu, i mimo potępienia, którem ścigamy bolszewizm, czujemy, że świat nie da się utrzymać długo w ramach obecnej (z w. 19 pochodzącej) formy strukturalnej, — że szukać należy pozytywnych rozwiązań problematyki „kryzysu" ustrojowego. Odrzucając faszyzm i bolszewizm, dwie skończone formy przebudowy ustroju, odczuwamy obowiązek tworzenia innej, lepszej.

„Słowo Polskie" — jak brzmią przytoczone na drugiej stronie wyjątki z tego dziennika — bardzo trafnie ujmuje zagadnienie kryzysu ustroju, uderzając w moralną jego stronę. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że, czegokolwiek w tem zagadnieniu dotkniemy, spotkać się musimy z kwestjami moralnemi. „Prawo", „obowiązek", „sprawiedliwość", — są pojęciami, które się tu raz za razem pojawiają. A jakżeż się z niemi załatwić bez moralności?

Kryzys wszystkich ustrojów (politycznych, gospodarczych, społecznych) zaczyna się z chwilą, kiedy popełniają, albo tolerują niemoralność...

Bez kwestji Napoleon mógłby był dać Europie nowy ustrój w miejsce obalonego „ancien regime'u". Miał do tego potrzebną siłę, autorytet i rozum. Brakło mu jednej jeszcze kwalifikacji: — moralnego wyczucia rzeczywistości. Zwycięstwo, odniesione „18 brumaire'a" było jego klęską. Z gwałtu nie może wyróść moralność. A bez moralności nie stanie gmach nowego ustroju. Mógł potem Napoleon odnieść wspaniałe zwycięstwa wojskowe, mógł ujrzeć całą prawie Europę u swoich stóp. To było w jego mocy. Miał siłę. Nie mógł jednak temu światu, który miał u stóp, nadać nowej formy. Bo mu do tego brakło właściwych kwalifikacyj. Nowy ustrój, ustrój — jak sie dziś mówi — „demoliberalny" lub kapitalistyczny, tworzyli ci, którzy hasła Wielkiej Rewolucji zmienili w moralność, — moralność złą, egoistyczną, indywidualistyczną, — w każdym jednak razie w moralność.

Lekcja wieku 19, który pierwszy L. Daudet nazwał „głupim", winna wystarczyć wiekowi 20 jako przestroga przed niebezpieczeństwem opierania ustroju na sile i gwałcie. Nie należy powtarzać błędów, które historja potępiła. Trzeba więc szukać oparcia o moralność, moralność prawdziwą! Czy szukamy?

„Czujemy — pisze „Express Poranny" — że coś się przekształca samorzutnie, że los pcha nas sam ku nowym formom, — **nie wiemy jednak, ku jakim. Nie znamy dotychczas idei**, na której miarę kształtuje się nasza przyszłość.

Mówimy tylko „jest źle" i „powinno być dobrze"; nie jest to wszakże diagnoza, ani program, to tylko formuły potępienia i tęsknoty. Błędów współczesności i kierunku reformy nie wytykają zupełnie.

Stąd **poczucie bezradnej irytacji**. Wierzymy, że wysiłek człowieka zdolny jest pchnąć dzieje naprzód. Radzibyśmy go podjąć, nie wiemy wszakże, w jakim należy iść kierunku. Boimy się każdego kroku, bo przecież grozi nam także druga ewentualność: że przez czyny niewłaściwe możemy zatrzymać proces regeneracji i pogorszyć jeszcze bardziej swe położenie".

Irytacja może człowieka ogarnąć, kiedy widzi, jak ludzie szukają nowej „idei", nowej „moralności", i nie chcą bodaj okiem rzucić na tę instytucję, która przez 2 tysiące lat promieniowała idee najszczytniejszej moralności w świat, a dziś nawet w kołach sobie nieprzyjaznych uchodzi za „najwyższy autorytet moralny".

Spróbujcie, krytycy dzisiejszego ustroju, zaznajomić się z katolickim poglądem na przeżywany kryzys! Zacznijcie od encykliki „Quadrag. anno". A z pewnością stwierdzicie, że szukając nowych „idei" i nowej „moralności" przeoczyliście jedyne, jakie jest w świecie i w historji, ich źródło, — katolicyzm!

Wiek 20 nie będzie „wiekiem faszyzmu", ani wiekiem bolszewizmu. Będzie wiekiem katolicyzmu społecznego. Dlatego, że idea moralna, której świat szuka, tylko w nim jest. Poza nim niema zbawienia.

W. Z.

Moratorjum dla miast

wobec prywatnych wierzycieli.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Krążą pogłoski, że jeszcze przed ostatecznem wygaśnięciem ustawy o pełnomocnictwach ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej, **wprowadzający pewnego rodzaju moratorjum dla miast w stosunku do wierzycieli prywatnych. Moratorjum nie będzie się odnosić do wierzytelności państwowych i długów zagranicznych.**

NIE BĘDZIE ZMIANY GODZIN URZĘDOWYCH.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Dziś o godz. 8 rano odbyło się posiedzenie **Rady Ministrów, na którem** załatwiono kilka spraw, związanych **z wniesieniem do** Sejmu **budżetu**. Pozatem zapadła decyzja, że mimo nadejścia jesiennej pory **godziny urzędowania w urzędach państwowych będą niezmienione**. Urzędowanie trwać **będzie od godziny 8 rano do godz. 15-stej**, w **soboty od godz. 8 do godz. 13.30.**

Budżet wniesiony do Sejmu.

PIERWSZE POSIEDZENIE WE CZWARTEK.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.). **Dziś w południe wpłynął do kancelarji sejmowej preliminarz budżetowy na rok 1933-34.**

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Marszałek Sejmu p. **Świtalski** wyznaczył **pierwsze posiedzenie nowej sesji Sejmu na czwartek 3-go listopada na godz. 10 rano.** Na porządku obrad znajdzie się pierwsze czytanie **projektu ustawy wraz z preliminarzem budżetowym.**

Łącznie z preliminarzem budżetowym wniesiono do Sejmu **plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe** wraz z preliminarzem wpływów i rozchodów **funduszu inwestycyjnego tego przedsiębiorstwa** za okres od 1 stycznia 1933 r. do 31 grudnia tegoż roku. Plan finansowo-gospodarczy Polskich Kolei Państwowych przewiduje **wpływy w sumie 1,136,333.000 zł., rozchody w sumie 974,333.000 zł.** Z nadwyżki wpływów nad wydatkami w wysokości **162,000.000 zł.**, suma 112 miljonów zł. przeznaczona będzie na dopłatę do **funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.** Pozostałe 50 miljonów stanowić będą **wpłatę do skarbu państwa** i wliczone będą do budżetu państwowego na rok 1933/34.

PRELIMINOWANE WPŁYWY Z PODATKÓW I MONOPOLI.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Wczoraj podawaliśmy liczby z preliminarza budżetowego na następny okres budżetowy, odnoszące się do wydatków. W daninach publicznych preliminarz przewiduje 944.052.000 zł. **Podatki bezpośrednie** wynoszą 519 milj. zł.: podatek gruntowy **54 miljony**, podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich **60 miljonów zł.**, podatek **przemysłowy** (obrotowy) 192 miljony zł., podatek **dochodowy** 180 miljonów zł., nadzwyczajny **podatek od niektórych zajęć zawodowych** 1.700.000 zł., podatek **wojskowy** 800.000 zł., podatek **od kapitałów i rent** 5.500 tys. zł., podatek od **energji elektrycznej** 10 miljonów zł., **odsetki zwłoki, kary** i **grzywny** 15 miljonów zł. **Wpływy z monopoli** przewidywane są w łącznej wysokości 661,170.000 zł.

Zawieszenie nieusuwalności sędziów

Tryb. Administrac.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie o reorganizacji Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Końcowy przepis rozporządzenia przewiduje zawieszenie zasady **nie**usuwalności sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego na przeciąg dwu **miesięcy.**

MARSZ. PIŁSUDSKI NA SYCYLJI?

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.). W **kołach** sanacyjnych mówią, że min. spraw **wojskowych**, marsz. Piłsudski **ma udać się w tym roku na Sycylję**, gdzie spędzi zimowe miesiące.

O czem piszą inni?..

„Przykrość“ p. min. Jędrzejewicza.

„Gazeta Warszawska“ omawiając świeże wypowiedzenie się min. Jędrzejewicza, przeciw rektorom szkół akademickich, którzy wobec młodzieży podkreślali potrzebę autonomji uniwersyteckiej, pisze:

„Opinja ta — zauważa „Gazeta Warszawska” — wydała się p. ministrowi Jędrzejewiczowi tak niewłaściwą, że „z prawdziwą przykrością“ skonstatował fakt jej wypowiedzenia i to „w obecności młodzieży akademickiej...”

A dalej owi „niektórzy rektorzy“ wyrazili pogląd, iż — ich zdaniem — organizacja ognisk nauki w Polsce powinna w dalszym ciągu dążyć do zachowania tych tradycyj, jakie w tym względzie pozostawili najwięksi może mężowie stanu dawnej Polski, panowie małopolscy, którzy jako wykonawcy testamentu Jadwigi dopomagali Jagielle w powoływaniu do życia krakowskiej wszechnicy — tych tradycyj, jakie kanclerz i hetman Jan Zamojski położył u podstaw utworzonej przez siebie akademji w Zamościu, — tych tradycyj, które były wytyczną księcia Adama Czartoryskiego, organizującego, po klęsce rozbiorów, uniwersytet wileński... I te poglądy również sprawiły „prawdziwą przykrość” p. ministrowi Jędrzejewiczowi, w szczególności zaś uznał za rzecz nieodpowiednią przypominanie tych tradycyj młodzieży...“.

Istota kryzysu rolnictwa.

Na łamach wileńskiego „Słowa“ występuje p. Al. Bocheński, przeciw organizowanemu przez samację „tygodniowi rolniczemu“.

„Źle się stało bardzo — pisze — że zapowiadany „Tydzień Rolniczy” nie został przygotowany jako masówka, lecz jako papierowa demonstracja zielonych stolików. Nie znać śladu, w tych obleśnych i nudnych tasiemcach, jakich żaden szanujący się dziennik nie wydrukuje, a które noszą nazwę „komunikatów“ XY organizacji rolniczych, — nie znać śladu tego, coby powiedziało walne, masowe, bezpośrednie zebranie polskich rolników — nędzarzy. Nie słychać w tych odezwach, nie poznać po tych żądaniach wielkości i tragizmu chwili. A po sposobach „ratowniczych” nie widać ratunku“.

„**Kryzys rolnictwa w Polsce, to kryzys zadłużenia.** Oto syllogizm, oto rocznik statystyczny. To prawda, to życie — to śmierć i to klęska. Że zadłużenie to powstało wskutek nożyc cen, czy podatków, czy ubezpieczeń, to może być prawda. Narazie, póki sprawy tej nie uregulowano, nic nas nie obchodzi. Dopóki topielec pod wodą, nie łatamy dziur w moście. Ceny przemysłowe nie grają dziś w budżecie rolnym żadnej roli, gdyż pierwsze, drugie i trzecie miejsce, zajmują w nim spłaty, czwarte — podatki samorządowe, piąte podatki państwowe. Dalej już nie ma nic, bo na dalej nie starczy gotówki”.

„**Lekarstwem na kryzys jest konwersja i redukcja długów do wartości w chwili zaciągnięcia.** Oto jest zadanie, które może i które musi przeprowadzić „Tydzień Rolniczy“.

Wystąpienie jest to z tego względu ciekawe, że w ten sposób patrzyły na kryzys rolnictwa, dotąd tylko organy Stronnictwa Ludowego. Skoro zaś do tego poglądu zaczyna się przyznawać i konserwatywna prasa, to jest to bradzo znamienne !

Katolicyzm „dynamiczny“.

„Dzień Polski“ przytacza wyjątki z artykułu zamieszczonego w konserwatywnej „Drodze“ na temat „katolicyzmu w Polsce“... Autor ocenia krytycznie „dynamikę“ polskiego katolicyzmu. Zupełnie słusznie wytyka mu powierzchowność.

„Ale jednak — pisze — są pewne jaskółki poprawy. Do tych objawów zaliczam przedewszystkiem pojawienie się szeregu ludzi, których praca mało się uwidocznia na zewnątrz, ale może mieć nieobliczalne następstwa. Są to nasi nieliczni jeszcze, ale bardzo wpływowi wychowawcy kleru i biskupi „dynamicznego” typu. Katolik stateczny, nawet jeśli jest doktorem teologji (bo i takich nie brak), będzie wpajał w księży konieczność stawiania na pierwszym planie, apologetyki, pracy społecznej, dobrej wymowy kaznodziejskiej. Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, nowa generacja księży polskich będzie już częściowo wychowana w zupełnie innej i dla katolicyzmu bez porównania korzystniejszej ideologji. Mógłbym zacytować nazwisko jednego z tych wychowawców, który życie swoje spędza na przekonywaniu wszystkich, że istotą dnia księdza jest msza, że wszystko inne stanowi tylko dodatek. Ten ksiądz wychował już setki kleryków. Mieliśmy niedawno biskupa, który uważał, że jego godności biskupiej i powadze urzędu odpowiada raczej podróżowanie trzecią klasą i noszenie kuferków spotkanym przygodnie podwładnym, niż wielka pompa przyjęć i wspaniałe automobile. Znam wielu wychowanków tego biskupa: przedstawiają prawie bez wyjątku typ dynamiczny, mało jeszcze w Polsce znany, są ludźmi przejętymi religją... Przesunięcie odbywa się w kierunku od Jezuitów ku starym zakonom, przeżywającym obecnie bardzo interesujące odrodzenie.

W dodatku — bardzo przezornie prowadzony Kościół polski utrzymuje od wojny całą armję studentów na studjach zagranicznych. Nie wszyscy oni, oczywiście, przywiozą stamtąd nową ideologję. Ale w wielu wypadkach zetknięcie z dynamicznym katolicyzmem francuskim, czy niemieckim robi swoje. Za lat dziesięć czy piętnaście rozwój życia zakonnego i podniesienie poziomu kleru może wydać wybitne jednostki o wysokiem napięciu religijnem. Z chwilą, gdy to się stanie, katolicyzm dynamiczny ukaże się bezzwłocznie na arenie walk ideowych, jako groźna siła“.

Kryzys pojęć o życiu.

„Słowo Polskie“ wraca do problemu „kryzysu“.

„Mamy tu — pisze — do czynienia z kryzysem struktury, który można przezwyciężyć tylko przez utworzenie nowej struktury gospodarczej dla całego świata. **Tem gorzej dla tych, którzy wierzą w rychły powrót ogólnego dobrobytu.**

Mamy do czynienia z kryzysem pojęć o życiu, a zatem z kryzysem cywilizacji, moralności. Dotychczasowe formy życia okazały się niezdatne dla człowieka na osiągniętym dzisiaj poziomie technicznym. Wytworzyły się dysproporcje pomiędzy dobrodziejstwem techniki, a złoczyństwem instytucyj społecznych, powstałych w XIX-ym wieku. Człowiek współczesny walczy o usunięcie dysproporcyj, które umożliwiają mu życie. W tej walce coraz więcej oddala się od cywilizacji, w której wyrośliśmy przed 1914-ym rokiem, której funkcją jest dotychczasowy nasz sposób myślenia.

Zbankrutowała moralność społeczno-gospodarcza XIX-go wieku, polegająca na instynkcie zysku i użycia, moralność optymistyczna, inaczej mówiąc: hedonistyczna. Rozsypuje się oparta na niej cywilizacja. Europa wchodzi w nową fazę dziejów, odrodzić może się tylko w świeżych formach ustrojowych, budowanych na moralności kombatantów i pracowników”.

Walka z pornografją.

Tegoroczne święto „Chrystusa - Króla“, naznaczone przez Piusa XI na ostatnią niedzielę października, upłynie pod hasłem walki z pornografją w piśmie i obrazku... Żachną się zapewne nasi liberali. „Jakto — powiedzą — nie macie, katolicy, nic lepszego do roboty w tym okropnym okresie kryzysu, jak wojować z t. zw. pornografją“. A ich organy prasowe będą zapewne próbowały pomniejszać wartość tej akcji, lub ją ośmieszać. „Czystość“, „wstyd“, „skromność“, „cnota“, — nudne to, staroświeckie, niezgodne z duchem czasu?

Niech się jednak nasi liberali śmieją, lub gniewają dowoli! Katolicy nie zwykli powodować się upodobaniami ludzi „nowoczesnych“ obcych duchowi chrystjanizmu, a są gotowi stanąć do walki z najbardziej nawet „nowoczesnemi“ prądami, jeśli się krzyżują z moralnością Chrystusową i walkę tę prowadzić przeciw wszystkim zjednoczonym siłom zła i rozkładu. W tem znaczeniu Kościół katolicki jest „antimodern“, jak powiedział Maritain.

Nie ustąpi Kościół w sprawie seksualnej moralności. Widzi w niej bowiem i przykazanie boskie i najgłębszy fundament kultury.

Heine rzucił przed kilkudziesięciu laty hasło „emancypacji (wyzwolenia) ciała“, jako kwintesencję nowoczesnych dążeń kulturalnych. „Emancypacja ciała“ jednak znaczy tyle, co — niewola ducha. Albowiem z dwóch elementów natury ludzkiej jeden musi być panem, drugi — sługą, — jeden subjektem, drugi objektem. Taka jest rzeczywistość. Dlatego, kto rozumie sens prawdziwej kultury, kto wie, że kultura jest powiększaniem i rozwojem duchowej dziedziny działalności człowieka, zrozumie także bez trudności, że walka z rozpustą w czynie i słowie popełnianą, jest pracą na rzecz kultury, a pornografja jest objawem braku kultury.

Nieobojętnym jest tu także moment indywidualny... Pornografja budząca w słabym człowieku Bestję, ćmiąca jego rozum, psująca jego uczucie, kalecząca jego wolę staje się nieraz źródłem tragedyj życiowych i burz, które można było ominąć!... Przeczytajcie sobie ustęp ze „Spowiedzi dziecięcia wieku“ Musseta, ustęp, w którym wielki poeta francuski przeklina bezbożną i niemoralną literaturę. „Przebaczcie mi — pisze — o wielcy poeci...; wy jesteście półbogi, ja jestem jeno dzieckiem, które cierpi. Ale pisząc te słowa, niepodobna mi was nie przekląć“.

Walka z pornografją, specjalnie prasową jest w Polsce koniecznością dnia. Za wielki kult odbiera bogini Wenus w prasie. Wszak według wyznania w „Wiadomościach Literackich“ przodujemy na tem polu Europie. Wszak prócz wymienionego organu zaspakajającego „potrzeby“ inteligencji, mamy dla młodzieży i dla warstw niewykształconych „Tajnego Detektywa“ i różne 10-groszowe dzienniki, docierające dziś już do najdalszych wsi... Polska jest pod tym względem znakomicie obsłużona. Lepiej, niż inne społeczeństwa w Europie; lepiej niż Francja, z dumą dodaje redakcja „Wiadomości Literackich“. A tyczy się to nietylko rozmaitości pism pornograficznych. Tyczy się to także rozpiętości zainteresowań, którym się te pisma poświęcają.

Jest więc osobny dodatek „świadome macierzyństwo“ dołączany do „Wiadomości Literackich“, jest obrona jawna i publiczna zboczeń seksualnych przez to samo pismo prowadzona. Są „poradniki“ w pismach „10-groszowych“, są seminarja zbrodni prowadzone z talentem na łamach „Tajnego Detektywa“.

Dzisiejsza niedziela powinna obudzić zdrowy odruch społeczeństwa, które dotąd śpi lub sterroryzowane przez pornografów nic przeciwdziała. Nie przeciwdziała, bo się boi, lub wstydzi. To się musi skończyć. Jest rzeczą nienaturalną, że się wstydzą ludzie moralni, gdy wstydu nie mają czciciele niemoralności.

Pejot.

Dwa rządy pruskie.

Zaraz po wyroku Trybunału Rzeszy w Lipsku zebrał się obalony w dniu 20 lipca centro-wo-lewicowy rząd Brauna i odbył posiedzenia. Jest to jedna z niewielu czynności, które może wykonywać bez przeszkody. Rządzić gabinet p. Brauna nie może. Rozkazy policji pruskiej wydaje już nie on, lecz komisaryczny minister Bracht, wszystkie ministerstwa i departamenty podlegają również nowym dygnitarzom, wyznaczonym przez p. Papena. P. Braun ma prawo reprezentować Prusy w sejmie krajowym i w Radzie Państwa, ale ponieważ nie ma specjalnych urzędników ani osobnych biur do pisania memorjałów dla Landtagu lub sprawozdań dla Rady Państwa, więc ministrowie p. Brauna nie wydają urzędnikom żadnych poleceń. Nie chcą zapewne narazić się na ośmieszenie, któreby ich niechybnie spotkało, gdyby np. przybyli do biur prezydjum rady ministrów i próbowali dyktować urzędnikom jakieś pisma, a ci odpowiedzieliby, że nie mają czasu, bo rząd komisaryczny wyznaczył im inną robotę. Taka sytuacja mogłaby się wytworzyć, bo wprawdzie p. Braun ma pewne prawa, ale komisaryczny rząd ma większe, a sąd lipski nie ustalił, którzy urzędnicy ewentualnie w jakich godzinach mają słuchać Papena a w jakich — Brauna.

Papen chce się okazać grzecznym człowiekiem i zamierza podobno odstąpić rządowi p. Brauna jakieś biuro i garść urzędników, potrzebnych do sporządzania nieszkodliwych protestów, memorjałów, deklaracyj. Całą jednak faktyczną władzę p. Papen zatrzymuje w swych rękach i dzierży ją coraz silniej.

Ostatnio przeprowadzono łączenie agend rządu Rzeszy z agendami rządu pruskiego. Jest to pierwszy krok na drodze do t. zw. reformy administracji Rzeszy. Przyznać trzeba, że administracja w Niemczech jest dość kosztowna a niezbyt uproszczona. Rządy krajowe i sejmy posiadają różne uprawnienia, których rozgraniczenie wymaga dużej liczby dobrych prawników, a i tak jeszcze nieraz powstają spory o kompetencje. P. Papen zamierza trochę te stosunki uprościć. Trudność polega na tem, że poszczególne kraje są przywiązane do swych odrębności i tradycyj. Bawarzy nie chcieliby by nimi rządził np. Prusak z Meklemburgji, a znowu na pruskiem Pomorzu nie widzianoby mile urzędników z Badenji. Papen wziął się więc narazie do złączania rządu pruskiego z rządem Rzeszy. Jest to do pewnego stopnia uzasadnione, bo Prusy są największem państwem związkowem, zbyt wielkiem, by mogły być w Rzeszy, czemś, coby można porównać z naszem województwem, dajmy na to śląskiem. Prusy to trzy piąte obszaru i ludności całych Niemiec. Przytem kraj ten jest zaludniony podobnie jak całe Niemcy w większości przez protestantów, a w części przez katolików, ma ludność zarówno rolniczą jak przemysłową, a jego stolica jest stolicą Niemiec.

Otóż Papen postanowił komisarzy kierujących ministerstwami pruskiemi podporządkować odpowiednim ministrom rządu Rzeszy czyli właściwie włączyć te ministerstwa pruskie do ogólnoniemieckich ministerstw. Tylko trzy najważniejsze ministerstwa (wśród nich ministerstwo spraw wewnętrznych) będą mieć niezależnych kierowników, ale ci zasiadać będą w rządzie Rzeszy jako ministrowie bez teki.

Zdaniem Papena wyrok sądu lipskiego daje mu prawo do takich reform. Braun i jego koledzy są oczywiście innego zdania, ale siły żadnej nie posiadają i całą nadzieję pokładają w Hindenburgu. Stary feldmarszałek, choć nie prawnik, szanuje konstytucję i naogół wstrzymuje Papena w jego zapędach.

—oOo—

Skandaliczna odezwa!

Nadesłano nam odezwę podpisaną przez kilka nazwisk w sprawie niedawno odbytego „międzynarodowego kongresu antywojennego“ w Amsterdamie. Podpisane osoby występują w niej przeciw socjalistom z II. Międzynarodówki z powodu, iż rzekomo zdradza „pacyfizm“, „ukrywa tragizm położenia“, broni Ligi Narodów, która rzekomo już zbankrutowała. Równocześnie zaś każą nam zaufać takim pisarzom „niezwiązanym z żadnym (?) kierunkiem politycznym”, jak R. Rolland, Barbusse, Maksym Gorkij, Einstein i in.

Pod odezwą naprzód 5 nazwisk polskich literatów, a dalej — **z 10 nazwisk żydowskich lekarzy i adwokatów krakowskich.**

Trzeba wyrazić ubolewanie, że się tych paru polskich literatów dało wciągnąć do akcji w obronie komunistycznego zjazdu w Amsterdamie i w obronie p. Maksyma Gorkija. Ich podpisy złączone z podpisami żydowskiemi (Hirsch, Blasberg, Blühbaum, Lustgarten i in.) brzmią fałszywą nutą. Bo, jeśli komu już nie wystarcza doktrynerski pacyfizm II Międzynarodówki, jeśli się entuzjazmuje kongresem komunistycznym i Gorkijem, to doprawdy należałoby powiedzieć, że uwierzył w „pacyfizm“ Kominternu. A to tak trudno powiedzieć o literatach polskie noszących nazwiska... Cóż więc robią w tem podejrzanem towarzystwie?

—o—

Nowe obyczaje.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski w woj. pomorskiem nastąpiło w dniu 26 września, a w woj. poznańskiem 26 (dwie „trzynastki“) października. Było to przewidywane, a przez prasę sanacyjną wręcz zapowiadane. Prasa ta prowadziła systematyczną kampanję przeciw O. W. P. Że go zwalczała, to nic dziwnego, ale że uznała za najstosowniejsze przedstawiać Obóz jako organizację kryminalistów, to rzuca ciekawe światło na nowe obyczaje, wprowadzane od r. 1926.

Np. „Dziennik Poznański“ pisze tak:

„Mnożyły się **wybryki.** Każde publiczne wystąpienie O. W. P. wywoływało **niepokój** publiczny. Szowinistyczna **nienawiść kierowników** O. W. P. **do rządu, opartego** na autorytecie **Józefa Piłsudskiego,** zamieniała się w wystąpieniach **tłumu** obwiepolskiego w akcję nieraz o cechach **antypaństwowych.** Szeregi O. W. P. nasiąkały z dnia na dzień **elementem nieodpowiedzialnym,** którego kierownicy organizacji nie mogli już opanować. Starczy przecież nadmienić, że w stosunku do 580 członków O. W. P. na terenie Wielkopolski zapadły skazujące **wyroki sądowe** za najróżnorodniejsze kolizje z kodeksem karnym.

Główne niebezpieczeństwo O. W. P., naszem zdaniem, tkwiło w jego akcji **konspiracyjnej.** Szeregi Obozu tworzyły jakgdyby państwo w państwie. Zrozumiałą jest rzeczą, że organizacja taka, stawiając za jeden ze swych celów, osłabienie autorytetu rządu Rzeczypospolitej, musiała tworzyć **bardzo groźne zarzewie niebezpieczeństwa** dla porządku publicznego. **Władze musiały przystąpić** do rozwiązania O. W. P. i fakt ten opinja społeczeństwa wielkopolskiego wita **z ulgą,** jako dowód jasnej i zdecydowanej linji postępowania rządu tam, gdzie chodzi o zabezpieczenie spokoju wewnętrznego”.

Nie zamierzamy tu wdawać się w polemikę z uzasadnieniem, które sformułował p. woj. Raczyński. Uczynią to władze O. W. P., wnosząc sprzeciw do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ale czy „Dz. Poznański“ nie sądzi, że za wybryki i wyroki sądowe możnaby rozwiązać także „Strzelca“?

Na ziemiach Rzeczpolitej

Z obrad Komisji prawnej Episkopatu Polski.

W dniu 26 bm. odbyły się w Warszawie obrady Komisji Prawnej Episkopatu Polski. Komisja przygotowała materjał dla ogólnej konferencji Episkopatu, która odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 listopada br. Nadto rozpatrywano aktualne kwestje z dziedziny religijnej i kościelnej. Między innemi Komisja zajęła się także wiadomością podaną przez prasę, **o zamiarze zmiany ustawy o święceniu niedzieli.** W tej sprawie Ks. Biskup Przeździecki, wydelegowany przez Komisję, udał się do Prezesa Rady Ministrów w celu stwierdzenia prawdziwości tej pogłoski a w razie istnienia takiego zamiaru celem wyjaśnienia stanowiska Kościoła co do poszanowania dnia świętego i należnego spoczynku w niedziele i święta dla wielkiej liczby pracowników. W Konferencji wzięli udział Ich Eminencje Kardynałowie Kakowski i Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi Teodorowicz, Sapieha, Twardowski i Jałbrzykowski oraz Księża Biskupi Przeździecki i Łukomski. (KAP.)

Rozruchy robotników w Rudzie Pabjanickiej.

Firma handlowo-przemysłowa „Bracia Horak" jest właścicielem dwóch fabryk w Łodzi i w Rudzie Pabjanickiej. Dwa tygodnie temu w fabryce w Rudzie wybuchł strajk. Pracodawcy nie zgodzili się na żądania robotników, wobec czego ci przerwali pracę. Właściciele fabryki poradzili sobie w ten sposób, że przysyłali robótników do Rudy po zakończeniu pracy w fabryce w Łodzi. W tym stanie rzeczy robotnicy pracowali po 16 godzin dziennie. Strajkujący na wiadomość o podstępie pracodawców, przyszli pod fabrykę i usiłowali wyważyć bramę. Zajście zlikwidowała policja piesza i konna. Fabrykę unieruchomiono i wystawiono posterunki policyjne. Związki zawodowe złożyły skargę w inspektoracie pracy na właścicieli fabryki.

Ofiary ciemnoty ludzkiej.

Służąca w Warszawie Józefa Kołaczkowska natknęła się na cygankę, którą ściągnęła do kuchni, aby usłyszeć, czy przypadkiem nie zapowiada się dla niej zamążpójście w tym roku. Cyganka plotła duby smalone i okadziła „pannę Józię", a następnie poleciła oddać jej ubranie, kostjum pani domu, a nawet spodnie pana, ponieważ to musi być „wyprowadzone" z domu, jeśli ma się udać wróżba. Oszołomiona kandydatka na żonę robiła wszystko, co jej polecono, a gdy nareszcie cyganka wyszła, by rozmówić się z „duchem za drzwiami" — i długo nie wracała, Kołaczkowska spostrzegła, że wszystkie rzeczy przepadły.

We wsi Nowem Witowie na Kujawach podczas uczty weselnej, jeden z jej uczestników, Józef Michalski, zachorował nagle na silne kurcze żołądka. Niezwłocznie rozeszła się pogłoska, że choroba ta jest skutkiem... czarów, rzuconych na Michalskiego, przez znaną w okolicy „czarownicę" kucharkę Sikorską. Kilku gości weselnych sprowadziło Bogu ducha winną staruszkę i poczęło znęcać się nad nią w okrutny sposób, **przywiązawszy ją do deski i owinąwszy słomą, chcąc spalić żywcem.** Dopiero, gdy staruszka straciła przytomność wskutek zadawanych jej mąk, zbrodniarze rozbiegli się w obawie przed odpowiedzialnością. Wszystkich ich wkrótce ujęła policja i osadziła w więzieniu. Stan Sikorskiej jest beznadziejny.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W nocy z 27 na 28 b. m. nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła parafjalnego w **miejscowości Lipsko**, skąd skradli monstrancję, kilka kielichów i inne przedmioty kościelne, oraz porozrzucali na stopniach ołtarza komunikanty.

6-LETNI CHŁOPIEC ZASTRZELIŁ 2-LETNIĄ SIOSTRZYCZKĘ. Straszny wypadek wydarzył się w Rzeszowie w domu posterunkowego Żukowskiego. 6-letni synek posterunkowego dostał do ręki pozostawiony przez ojca pistolet automatyczny i bawiąc się nim spowodował wystrzał. Kula trafiła 21-miesięczną siostrzyczkę, która została zabita. Władze przełożone pociągnęły do odpowiedzialności karnej posterunkowego Żukowskiego za lekkomyślne pozostawienie broni palnej bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Po katastrofie kolejowej.



W pobliżu Temeszwaru wskutek wykolejenia się jednego wozu, nastąpiła katastrofa kolejowa. Ofiarami katastrofy padło 30 zabitych i kilkunastu ciężko rannych. O rozmiarach katastrofy daje pojęcie powyższe zdjęcie.

WIĘŹNIOWIE WYCHODZĄ Z ARESZTÓW. Na skutek dekretu o amnestji we czwartek zwolniono we Lwowie z więzienia Brygidek 200 więźniów.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW. We wsi Zdziełowice, powiatu janeckiego, napadło 10 bandytów na dom Wojciecha Styki. Bandyci starali się zmusić żonę Styki do wydania pieniędzy i kosztowności, **pobili ją, poczem podpalili naftą.** Bandyci przez 5 godzin plondrowali domostwo i zabudowania, poszukując pieniędzy. Zabrawszy co się dało, zbiegli do lasów. Bandyci zastrzelili mieszkańca wsi, który biegł na pomoc napadniętym.

FAŁSZERZ BILETÓW LOTERYJNYCH WYGRAŁ NA LOTERJI. Niejaki Stanisław C., przebywający obecnie w więzieniu w Warszawie wygrał na loterji 10.000 zł. Więzień zwrócił się do naczelnika więzienia, który pozwolił mu na podjęcie wygranej. Z otrzymanych pieniędzy wypłacił on honorarjum adwokatowi, staje bowiem przed sądem okręgowym, gdzie będzie odpowiadał, ciekawym zbiegiem okoliczności, za fałszerstwo biletów loteryjnych.

Z całego świata.

Straszna katastrofa kolejowa pod Moskwą.

„Koelner Tageblatt" na podstawie listu jednego z chemików, pracujących obecnie w Moskwie, a pochodzącego z Kolonji, donosi, że w ubiegłą niedzielę wydarzyła się w pobliżu Moskwy straszliwa katastrofa kolejowa. W katastrofie tej około **100 osób poniosło śmierć, blisko zaś 300 zostało rannych.** Autor listu wracał tym pociągiem wraz ze swą rodziną z urlopu, który spędził nad Morzem Czarnem. Bezpośrednio przed stacją w Moskwie pociąg najechał na parowóz i wykoleił się, przyczem 6 **przepełnionych pasażerami wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.** Katastrofa została zatajona przez GPU.

POGŁĘBIENIE MORZA WSKUTEK TRZĘSIENIA ZIEMI. Grecka służba hydrograficzna dokonała badań stanu dna morskiego naokoło półwyspu Chalcydyjskiego w związku z trzęsieniem ziemi w dniu 26 września. Badania te wykazały, że dno morskie obniżyło się od Stratoniona do Amuliani mniej więcej o dwa metry. Stwierdzono również, że obniżył się jednocześnie i ląd w 25-kilometrowej strefie przybrzeżnej.

Czechosłowackie towarzystwo ginekologiczne przeciw kontroli urodzin.

W ostatnim czasie dużo się mówi w Czechosłowacji na temat projektu opracowanego przez ministerstwo sprawiedliwości, a mającego ustawowo wprowadzić kontrolę urodzin. Projekt ten wywołał liczne sprzeciwy i to nie tylko ze strony organizacyj katolickich. Przeciw temu projektowi wystąpiło w sposób zdecydowany i energiczny — Czechosłowackie Towarzystwo Ginekologiczne na zebraniu w dniu 21 bm. Na zebraniu tem przewodniczył profesor medycyny dr. M. Jerie. **Projekt został uznany za antyspołeczny, przeciwny etyce doktorskiej i sprzeczny z najnowszemi badaniami na polu medycyny.** Potępienie projektu przez uczonych ginekologów, wywołało zrozumiałe zainteresowanie wśród ogółu społeczeństwa i zachęciło jeszcze więcej osób do protestu.

Budżet Kominternu — 10 milj. zł.

Komunistyczna Międzynarodówka posiada obok budżetów poszczególnych sekcyj t. j. partyj komunistycznych w poszczególnych krajach również ogólny budżet, który przekracza 1 miljon 200 tysięcy dolarów. Chodzi tu o budżet, z którego przedkłada się sprawozdanie na zjazdach Komunistycznej Międzynarodówki. Istnieje bowiem jeszcze drugi budżet, obejmujący tajne fundusze, któremi dysponuje się dowolnie a wydatki nie muszą być zatwierdzane.

Na ostatnim kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie przedłożono rachunki za rok 1931.

Po stronie dochodów jako główne źródło podaje się wkładki 41 partyj komunistycznych, które wynoszą 1.128.236 dolarów. 41 wspomnianych partyj 3.760.788 członków. Olbrzymią większość tej kwoty zebrano na terenie Rosji. Inne dochody są znikome i składają się z datków w sumie 46.000 dolarów, (zebranych również na terenie ZSSR) jak również z dochodów komunistycznych drukarń wydawnictw i biuletynów międzynarodówki, jakie komunistyczne wydawnictwa zmuszone są prenumerować. Dochody te wynoszą 60.000 dolarów.

Po stronie wydatków największą pozycję stanowią wsparcia dla pism partyjnych i koszta propagandy. To wszystko pochłonęło w ciągu roku **750.000 dolarów.** Prawie wszystkie zagraniczne wydawnictwa komunistyczne otrzymują wsparcie z kasy Międzynarodówki Komunistycznej.

Wielkie sumy wydaje Międzynarodówka Komunistyczna na utrzymywanie swego aparatu administracyjnego. Pieniędzmi nie gardzą komuniści nawet wówczas, gdy pracują dla partji. **Wydatki personalne centrali i oddziałów zagranicznych wynoszą przeszło 372 tysiące dolarów.** Na podróże wywiadowcze agentów Kominternu wyznacza się 52.000 dolarów. Wydatki pocztowo-telegraficzne wynoszą rocznie 38.000 dolarów. Zaznaczyć należy, że w tej pozycji, objęte są tylko wydatki na legalną korespondencję.

Należy oczywiście przypuszczać, że komuniści polscy czerpią nietylko z jawnego budżetu Kominternu, lecz także z tajnego a ponadto z funduszów pewnego sąsiada naszego przeznaczonych na szpiegostwo i propagandę zagraniczną.

———o———

Majątki Jezuitów hiszpańskich.

Gazeta „Los Hijos del Pueblo" ogłosiła wywiad z przewodniczącym komisji dla objęcia majątków hiszpańskich OO. Jezuitów. Don Demofilo de Buen, bo tak brzmi jego nazwisko, podał szereg cyfr, z których wynika, że **„olbrzymie bogactwa Jezuitów" są legendą.**

OO. Jezuici kształcili 27.000 uczniów w szkołach powszechnych i fachowych, a 7.000 w zakładach przygotowujących do uniwersytetu. Posiadali 40 kościołów wraz z domami mieszkalnemi, 8 wyższych instytutów naukowych, 21 kolegjów, 6 nowicjatów, 2 obserwatorja astronomiczne, 5 domów rekolekcyjnych.

Majątek ruchomy składał się głównie z mebli. Gotówki znaleziono bardzo niewiele. Majątki nieruchome obciążone były długami do wysokości 10,000.000 pesetów. Liczba Jezuitów hiszpańskich w r. 1931 wynosiła 2.865 w Hiszpanji i 265 na misjach.

Ojciec św. o sztuce religijnej.

W dniu 27. X., w obecności Ojca św., osiemnastu kardynałów, dostojników kościelnych i korpusu dyplomatycznego dokonano oficjalnego otwarcia nowej pinakoteki watykańskiej. Pierwszy przemówił dyrektor muzeów watykańskich, komandor Nogara, który w krótkich słowach streścił dzieje podjętej budowy i organizacji pinakoteki.

Po tem przemówieniu zabrał głos Ojciec św., który w mowie swej zaznaczył na wstępie, iż podejmując inicjatywę stworzenia nowej pinakoteki nie miał na względzie stworzenie budowli luksusowej lecz pragnął, by poważną swą wspaniałością godnie odpowiadała wartości arcydzieł, mających w niej znaleść pomieszczenie. Nowa pinakoteka bez wątpienia uraduje duchy wielkich twórców zawartych w niej arcydzieł, — jak Raffaela i Michała Anioła, którego płócien niema wprawdzie w pinakotece, lecz którego kopuła na Bazylice św. Piotra widziana z balkonu środkowego pinakoteki stanowi jeden z najpiękniejszych obrazów. Następnie Papież wygłosił surowe słowa potępienia dla nowoczesnych kierunków sztuki religijnej. Wiele tworów współczesnej sztuki, nazywających się religijną, traktuje rzeczy święte w sposób karykaturalny, profanując je częstokroć. Można pochwalać nowości, gdy są piękne, współczesne jednak nowości świadczą wielokroć jedynie o braku kultury ogólnej nieznajomości rysunku, doprowadzającej do zniekształceń, nie nowych zresztą, bo przypominających monstrualne kształty rysunków z przed kilku wieków.

Kościół jest domem Bożym i miejscem modlitwy, a myśl o tem winna być źródłem natchnienia dla sztuki religijnej. Myślą, pragnieniem i życzeniem Ojca św. jest, aby także i pod tym względem stosowano się do prawa kanonicznego, które zawiera jasne w tej sprawie przepisy. Kończąc Ojciec św. zaznaczył, że chce, aby ta rzekoma sztuka nie była dopuszczoną do naszych świątyń, aby nie zwracano się do niej w sprawie odnawiania lub ozdabiania kościołów, tamując przez to postęp i rozwój pięknych tradycyj, które przy tylu okazjach dały dowody zdolności do rozwoju, gdy kierował niemi genjusz i wiara. Wreszcie wyraził Ojciec św. uznanie dla tych Biskupów, którzy już dali wyraz podobnym myślom i głosili podobne zarządzenia.

Po przemówieniu Ojciec św. wraz z obecnymi obszedł sale pinakoteki osobiście objaśniając ważniejsze arcydzieła. (KAP.)

Blaski i cienie pisarza polskiego.

W 1929 roku Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie rozpisał ankietę na temat warunków, w jakich żyją i pracują pisarze polscy. Na ankietę odpowiedziało 198 pisarzy, a więc 28 proc. zrzeszonych w organizacjach literackich. Na podstawie tej ankiety Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie wydał książkę „Życie i praca pisarza polskiego". Znajdujemy tam szereg cyfr i fragmentów, które rzucają światło na niedolę pracownika pióra. M. i. dowiadujemy się, że prawie 6 proc. uczestników ankiety jest pochodzenia włościańskiego lub robotniczego, zaś niemal 90 proc. pochodzi z rodzin ziemiańskich. Wszyscy jednak wychowywali się w ciężkich warunkach materjalnych. Niektórzy utrzymywali rodzinę, mieszkali w złych warunkach i nieraz głodowali.

Przeciętny dochód naszych pisarzy wynosi miesięcznie 300 zł. Kilku autorów zarabia tylko 46 zł. Bardzo wielu pisarzy czerpie swe dochody ze źródeł nic wspólnego nie mających z literaturą. Najwięcej (36 osób) pracuje w szkolnictwie, w urzędach państwowych 22, w prywatnych 17. Dziennikarstwo z zawodem literackim łączy 12 osób.

Małe zarobki są przyczyną długów. Okazuje się, że liczba pisarzy zadłużonych dochodzi do 48 proc., przyczem u 66 osób zadłużenie wynosi 4—10 tys. złotych. U 36 zaś osób 10—20 tys. zł. Wielu pisarzy utrzymuje się z pisania artykułów do dzienników. Dla niektórych jest to bogate źródło dochodów. Dla niektórych tylko, gdyż 80 proc. pisarzy utrzymuje zaledwie luźny kontakt z prasą. Do rzadkich i niewiele przynoszących źródeł dochodu należy pisanie piosenek i sketschów. Lepiej płatne są scenarjusze filmowe i prelekcje radjowe.

Wielką bolączką pisarzy naszych jest brak zabezpieczenia na starość. Literaci, pracujący w urzędach państwowych i prywatnych należą do Kasy Chorych i do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Tych los jest znośny. Bardzo dużo jest natomiast pisarzy, wogóle pozbawionych jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Dziesięciolecie milicji faszystowskiej.



Z powodu 10-tej rocznicy założenia milicji faszystowskiej, będącej armją rezerwową Italji, odbył się uroczysty przegląd oddziałów milicji, dokonany przez Mussoliniego. Na fotografji widzimy oddział milicjantów motocyklowych. Na motocyklach umocowane są małe armatki szybkostrzelne.

Warto być dobrym lotnikiem.

Jedno z pism londyńskich podaje ciekawe zestawienie dochodów lotników-rekordzistów. Według tego obliczenia, lotnik światowej sławy ma zapewniony dochód od jednego miljona do trzech miljonów franków rocznie. W krajach anglo-saskich panuje zwyczaj zapraszania na wielkie uroczystości sportowe znanych lotników, których obowiązek ogranicza się do okrążenia nad placem sportowym. Za tę czynność menażerowie zawodów sportowych odstępują im 25 proc. dochodu kasowego.

Poza tem źródłem dochodów znanym lotnikom stoją do dyspozycji inne jeszcze możliwości zarobku. I tak np. słynna lotniczka i rekordzistka Amy Johnson otrzymała 36.000 fr. premji od firmy materjałów popędowych, 24.000 fr. od fabryki samolotowej i 48.000 fr. od pewnego fabrykanta motorów.

Inny znany lotnik angielski w ciągu ub. roku zarobił na artykułach prasowych, w których opisywał swe przeżycia, 360.000 fr. Liczni są także lotnicy, którzy odwiedzają angielskie i amerykańskie miasteczka prowincjonalne, wygłaszając referaty, oparte na przygodach rzeczywistych lub urojonych. Honorarja za te referaty są wcale pokaźne.

W Ameryce słynni lotnicy nagabywani są przez przedstawicieli firm handlowych, szukających sposobu reklamy swych towarów. Jeśli lotnik wyrazi uznanie dla pewnej marki gumy do żucia, wody kolońskiej lub cukierków, lub też pozwoli na ogłoszenie w prasie, iż obuwie kupuje jedynie w firmie X, a bieliznę w firmie Y — wówczas otrzymuje za te sumy, sięgające tysięcy.

Naturalnie zależy wszystko od zmysłu kupieckiego każdego lotnika. Podczas gdy jedni w przytoczony lub podobny sposób zarabiają miljony, inni z trudnością przepychają się przez życie, ponieważ brak im zmysłu do tranzakcji dochodowych. Dochody są oczywiście również zależne od bogactwa kraju. Inne dochody mają lotnicy-rekordziści w Ameryce, Anglji, Francji, Niemczech, a inne w mniejszych krajach.

Sport.

Masakra polskich piłkarzy w Neapolu.

W piątek odbył się w Neapolu pierwszy mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Polski a reprezentacją Włoch południowo-środkowych.

Włosi, korzystając z tego, że mecz był nieoficjalny wystawili bardzo silny zespół, składający się przeważnie z Argentyńczyków i Brazylijczyków. Zawody rozegrane zostały w czasie deszczu i nie stały na zbyt wysokim poziomie. Zwycięstwo odniosła drużyna włoska w stosunku 3:0 (2:0).

Drużyna polska była wyraźnie zmęczona podróżą, mimo to grała bardzo ambitnie, nie potrafiła jednak uzyskać bramki w walce z zawodowcami.

Włosi zaprodukowali bowiem grę niezwykle brutalną. Już w 8 minucie gry jeden z „bohaterskich" pomocników gospodarzy łamie nogę Matjasowi. Drugą ofiarą Włochów padł Kotlarczyk I u którego stwierdzono zerwanie ścięgna. Po nieszczęśliwym wypadku Matjasa gracze polscy bali się poprostu walczyć z przeciwnikiem i zastosowali grę bardzo ostrożną i skutkiem tego nieproduktywną.

Ze względu na niepogodę liczba widzów wynosiła „tylko" około 7 tysięcy, co nie jest dużo jak na stosunki włoskie.

Zawody prowadził sędzia węgierski Klug, który wogóle nie reagował na brutalną grę Włochów.

Czechosłowacja — Italja 2:1 (1:0).

Włoskiej jedenastce nie powiodło się tak gładko jak z Polakami z reprezentacją Czechosłowacji w Pradze. Kandydatom na puhar Europy środkowej sprawili Czesi w dzień faszystowskiego święta narodowego „lanie" w stosunku 2:1.

Włosi rozpoczęli grę brutalną, która zakończyła się dla nich bardzo przykro, bo rzutem karnym, dającym jeden cenny punkt Czechosłowacji.

Bramki dla Czechów zdobył Nejedly, dla Włoch Farevi. Widzów 30 tys.

CRACOVIA—ŚLĄSK (Świętochłowice). Zawody towarzyskie; początek o godz. 11.30.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 30: Chrystusa — Króla,
Poniedziałek 31: św. Wolfganga,
Poniedziałek 31: wschód słońca o godz. 6.53, zachód o godz. 16.33.

———o———

KU UCZCZENIU PAMIĘCI ZMARŁYCH. Zbliża się święto umarłych. Myśl każdego zwraca się ku tym, którzy odeszli, a serce pragnie im nieść pomoc, o ile jej potrzebują. Cóż skuteczniejszego można im złożyć w darze nad modlitwę i dobre uczynki. Takim dobrym uczynkiem będzie każdy grosz, złożony na „Rodzinę Sierocą“ zajmującą się wychowaniem około 100 sierot. — Niechaj więc każdy kto może, przyczyni się choćby najmniejszym datkiem do przetrwania zbliżającej się zimy, i zamiast oświetlenia grobu, rzuci grosz przy stoliku obok cmentarza — czy też za pośrednictwem czasopism — na „Rodzinę Sierocą”.

CMENTARZE KOMUNALNE OTWARTE BĘDĄ w Dniu Wszystkich Świętych od godziny 7-mej rano do 9-tej wiecz., zaś w Dniu Zadusznym tj. 2 listopada od godziny 7-mej rano do 8-mej wiecz.

INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO I WRĘCZENIE DYPLOMÓW ABSOLWENTOM SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE odbędzie się dn. 4 listopada br. o godz. 5-tej pop. w Auli Uniw. Jag. — Goście mile widziani.

W DNIU ŚWIĘTA UMARŁYCH pamiętajcie i o głodnych bezrobotnych. Składki na ten cel przyjmuje się w Głównej Kasie miejskiej i na konto Miejskiego Kom. Pomocy Bezrobotnym w P. K. O. Nr. 405-650.

ROBOTNICY BEZROBOTNYM. Wczoraj pod przew. wiceprez. Dra Klimeckiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacyj robotniczych różnych odcieni w sprawie przeprowadzenia akcji zbiórkowej wśród robotników na rzecz bezrobotnych.

Po wyczerpującej dyskusji, w której m. in. imieniem Zjedn. Ch. Z. Z. przemawiał dyr. H. Pachoński, uchwalono jednogłośnie wezwać wszystkich robotników pracujących do składania datków w wysokości pół procent od wynagrodzenia i zaapelować do pracodawców, aby zdeklarowane kwoty potrącali przy wypłatach i przesyłali Miejskiemu Kom. Pom. Bezrobotnym. Przedstawiciele Zrzeszeń Robotniczych zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby nikt z pracujących nie odmówił datku w myśl słusznej zasady, że robotnik powinien pamiętać w pierwszym rzędzie o bezrobotnym. Pozatem odbyło się posiedzenie przedstawicieli Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w sprawie sposobu zbierania składek na rzecz bezrobotnych. — Po dyskusji, w której zabierali głos prezes Kongr. kupieckiej p. E. Jakubowski, przedstawiciel Izby Rękodzieln. p. A. Różycki i inni uchwalono wezwać wszystkich pracodawców do przeprowadzenia zbiórki między pracownikami, również w wysokości pół proc. najmniej i przesyłania jej z dołączeniem własnej kwoty w wysokości 1 proc. do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

W SPRAWIE UZYSKIWANIA DOKTORATÓW FILOZOFJI STAREGO TYPU. Dziekanat Wydz. Filozoficznego Un. Jag. przypomina kandydatom, którzy złożyli podania o uzyskanie dyplomów doktorskich na podstawie dawniejszych warunków i uprawnień., że termin prekluzyjny do uznania rozpraw naukowych (dysertacyj) i składania rygorozów upływa z dniem 31 grudnia b. r. tak, że do tej daty wszystkie stadja, mające na celu doktoryzowanie się, muszą być zakończone. Ze względu na znaczną ilość kandydatów i bardzo krótki czas na odbycie rygorozów, Dziekanat Wydziału Filozoficznego zwraca uwagę kandydatów zainteresowanych na konieczność jaknajrychlejszego porozumienia się z PP. egzaminatorami, celem ustalenia dat egzaminów, później bowiem zgłaszających się może spotkać zawód, wynikły z niemożności odbycia rygorozów.

O OCHRONĘ PARKU LUDOWEGO NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Od dłuższego czasu straż lasu Wolskiego przytrzymuje szereg osób, które — rzecz nie do wiary w XX wieku — w sposób wprost barbarzyński niszczą drzewka, wyłamując młode pędy wierzchołkowe i boczne modrzewi, dębów czerwonych i t. p. Nie wolno zapominać, że obłamywanie gałązek różnych gatunków drzew i krzewów, powoduje zagładę tych kosztownych i nieraz z wielkim mozołem wyhodowanych roślin. Zarząd Lasu zawiadamia, że zatrzymane osoby za przekroczenia obowiązujących przepisów leśno-parkowych i ochrony przyrody, w szczególności za łamanie gałęzi drzew i krzewów, jak niemniej za rozpalanie ognisk pociągnięte będą do odpowiedzialności karnej.

Przed koncertami szopenowskiemi.

Jak donosiliśmy już wczoraj, odbędą się w pierwszych dniach listopada 3 uroczyste koncerty, poświęcone twórczości Fr. Szopena.

Pierwszy z tych koncertów odbędzie się w czwartek, 3 listopada i będzie miał charakter **Uroczystej Akademji.** Koncert poprzedzi przemówienie prof. dr. **J. Reisa**, poczem **Helusia Szwarcenberg Czernówna** wykona nast. utwory: Nocturne Fis-dur op. 15, Fantaisie Impromptu op. 66, trzy preludja z op. 28 (4,6 i 7) i poloneza d-moll op. 71.

Następnie p. F. **Güntherówna** odśpiewa trzy pieśni, a p. J. Marmor odegra Sonatę h-moll op. 58. Zkolei p. Güntherówna odśpiewa dalsze 3 pieśni, a p. Olga **Martusiewicz** wykona: Balladę g-moll op. 23, Scherzo cis-moll op. 39 i poloneza as-dur op. 53.

Koncert odbędzie się w Starym Teatrze, 3 listopada o godz. 8-ej wiecz. Następne koncerta przypadają na 6 i 9 listopada.

Zarówno program tych trzech uroczystych koncetów, jak i dobór sił artystycznych, którym powierzono wykonanie dzieł największego kompozytora polskiego, dają rękojmię wysoce artystycznego powodzenia tej akcji.

Komitet krakowski jest najgłębiej przekonany, że społeczeństwo naszego miasta, które w niedalekiej przyszłości ma otworzyć swe bramy na przyjęcie szczątków Wielkiego Genjusza, pojmuje doniosłość czekających nas zadań. — Z tego powodu postanowił Komitet Wykonawczy odstąpić od poddawania całej akcji pod opiekę Komitetów honorowych, uważając, że jej idealnym protektorem jest sam nieśmiertelny Duch Chopina, ku uczczeniu którego zbiega się ze wszystkich stron Polski wspólny wysiłek w Komitecie Centralnym w Warszawie.

———:o:———

KASA CHORYCH W KRAKOWIE komunikuje: Od połowy maja 1931 r. jest czynną w Centrali Kasy **nocna** stacja zapobiegania chorobom wenerycznym. W czasie od 15 maja 1931 r. do końca września 1932 r. udzielono porad i leków 1199 osobom, niezależnie od ich przynależności do Kasy.

CHOROWANO W UB. TYGODNIU PRZEWAŻNIE NA DYFTERJĘ (17 wypadków), szkarlatynę (8), tyfusu brzusznego (4), ospę wietrzną (1) i różę (2).

UWIESIŁ SIĘ U AUTA, spadł i złamał sobie rękę Stan. Sobczyk, l. 12. Pogotowie opatrzyło chłopca.

DWIE BÓJKI Z EPILOGIEM NA POGOTOWIU. W ubiegły piątek o godzinie 11-tej w nocy, powstała bójka na ulicy Lwowskiej między kilku osobnikami z Piasków Wielkich, w czasie której jeden z nich mianowicie Mieszaniec Szcz., robotnik z Piasków Wiel. doznał licznych obrażeń ciała i otrzymał kilka ran nożem w głowę. Mieszańca odwieziono dorożką na Pogotowie Ratunkowe zaś sprawcy jego pobicia zbiegli. Druga podobna bójka na ulicy miała miejsce o godzinie 21.30 na ulicy Podchorążych między 21-letnim Czapikiem i Krańskim z jednej a R. Drabikowskim mechanikiem tramwajowym z drugiej strony, w czasie której Drabikowski doznał ciętej rany na głowie. Wezwane Pogotowie po udzieleniu mu pomocy pozostawiło go opiece domowej.

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA. Onegdaj o godzinie 19-tej usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w lewą pierś mężczyzna, żyd lat 29, który mieszkając przez jedną dobę w hotelu Polskim zameldował się jako Chaim Szymon, kupiec z Tarnowa, obecnie jednak twierdzi, że nie jest to jego prawdziwe nazwisko i nie chce zapodać prawdziwego nazwiska i co go skłoniło do targnięcia się na swoje życie. Rannego zabrało Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

SPŁOSZENI ZŁODZIEJE. Herman Kaufman właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kościuszki 19 zgłosił, że w nocy z 28 bm. jacyś złodzieje usiłowali dostać się do jego sklepu przez drzwi od podwórza i otwarli już kłódki zapomocą wytrychów, zostali jednak spłoszeni przez dzwonki alarmowe, uruchomione przez otwieranie drzwi żelaznych i zbiegli nic nie kradnąc.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA w Krakowie, w sali Domu Katolickiego (ul. Straszewskiego 18) rozpocznie się punkt. o godz. 12-tej. W programie przemówienia: prof. U. J. Dr. Władysława **Woltera** i p. Dr. Jerżego **Wiewiórowskiego**, oraz część muzykalno wokalna w wykonaniu Tow. Oratoryjnego. Organizacje wystąpią ze sztandarami.

AKADEMJA KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA NA MODRZEJÓWCE. W niedzielę 30 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się na Modrzejówce staraniem Ligi Katolickiej parafji św. Szczepana akademja ku czci Chrystusa Króla.

ZAMIAST OŚWIETLENIA GROBÓW iluminujcie groby ulotkami nagrobnemi, które wydało Tow. św. Wincentego a Paulo. w cenie po 10 gr.

ZAMIAST ŚWIEC na grób Rodziców, M. Padechowicz złożył na Kolonję wakacyjną Ch. Z. Z. „**Radość Dziecka**“ 2 zł. i na **dokończenie budowy domu SS. Felicjanek** przy ul. Smoleńskiej 1 zł.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. Wczoraj po południu odbyło się w krak. Pałacu sztuki **losowanie dzieł** między posiadaczy akcyj (biletów rocznych). Na losowanie to przygotowała Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych kilkadziesiąt płócien znakomitych malarzy i szereg pierwszorzędnych grafik.

CZŁOWIEK-MUCHA NA RYNKU KLEPARSKIM. W poniedziałek o godzinie 19.30 wiecz. przy świetle reflektorów na Rynku Kleparskim (Dyr. Kolejowa) wystąpi akrobata tzw. człowiek „Mucha“ krakowianin p. F. Nazarewicz, który wykona **wejście po prostopadłej ścianie** na czwarte piętro bez jakichkolwiek przyrządów, z całym szeregiem niebezpiecznych ewolucyj na drabinie i trapezie. Podczas występu przygrywać będzie orkiestra młodzieży rękodzielniczej. Bilety po 50 groszy i 30 groszy. 50 procent z dochodu przeznacza akrobata dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie.

AGENCJA POCZTOWA 3-go stopnia będzie uruchomiona z dniem 1-go listopada w Mierzęcicach województwo Kielce powiat Zawiercie.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Egipska pszenica“, — wieczorem: „Magja“.

Poniedziałek: „Egipska pszenica“.

Wtorek po południu: „Pomsta“.

Wtorek wieczór: „Magja“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela o godz. 4.15 pop.: „To co najlepsze“; niedziela o godz. 8.15 wiecz.: „To co najlepsze“.

Poniedziałek o godz. 8.15 wiecz.: „To co najlepsze“.

Wtorek o godz. 8.15: „To co najlepsze“.

Środa 2 listopada o godz. 8.15: „Dzielny Wojak Szweik“.

Czwartek o godz. 8.15 wiecz.: „Dzielny Wojak Szweik“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Mata Hari (Greta Garbo, R. Novarro).

ŚWIT: „Wiara, Nadzieja, Miłość“.

APOLLO: „Człowiek bez nazwiska“ (Iwan Możżuchin).

SZTUKA: „Blaski i cienie miłości“ (Sylwja Sydney).

SŁOŃCE: „Król żebraków“ (J. Mac Donald).

UCIECHA: Mata Hari (Greta Garbo, R. Novarro).

ADRIA: „Król bulwarów“ i „Nasze niewinne narzeczone“.

PROMIEŃ: „Gdzie Wschód jest Wschodem“ (w rolach głównych Lon Chaney i Lupe Velez).

ATLANTIC: Śledztwo (Anna Bella, reż. E. Pommera).

DOM ŻOŁNIERZA: „Tajny kurjer“ (w roli głównej Iwan Mozzuchin).

———o———

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę, po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem, **po cenach specjalnie zniżonych,** sztuka M. Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) „Egipska pszenica“. — Wieczorem powtórzenie **po cenach zniżonych** fantastycznej komedji Gilberta Chestertona „Magja“ z dyr. Osterwą w głównej roli Nieznajomego.

NAJBLIŻSZA PREMJERA teatru zapowiada komedję Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“ w oprac. scenicznem J. Karbowskiego. W przygotowaniu Stefana Żeromskiego „Sułkowski“ oraz Stan. Wyspiańskiego „Wesele“.

„TO CO NAJLEPSZE” W PEŁNI SUKCESU. Wczorajsza premjera rewji pożegnalnej zespołu art. teatru „Morskie Oko“ w „Bagateli“ p. t. „To co najlepsze” to wielki triumf i sukces tego miłego i świetnego zespołu — który w tak krótkim okresie podbił serce publiczności krakowskiej. Dziś w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.15 wiecz. Sprzedaż biletów do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od 10 rano. —

„SZWEJK” W „BAGATELI“. Już w najbliższą środę i czwartek zespół artystów teatrów lwowskich z Czarnowiejskim i Wyrwiczem na czele wystąpi z komedją satyryczną pełną nieprzepartego humoru p. t. „Dzielny Wojak Szweik“. Bilety w cenie od 99 groszy, już do nabycia w kasie teatru „Bagatela”, od godz. 10 rano.

ALEKSANDER UNIASKY, świetny pianista-wirtuoz, niezrównany odtwórca Chopina, **wystąpi w niedzielę 30 b. m. w Starym Teatrze.** Sam mistrz Paderewski słysząc niedawno w Paryżu koncertującego młodego artystę, wyraził się temi słowy: „Nie pomnę, jak dawno i kiedy słyszałem tak pięknie i czarująco granego Chopina“.

———o———

Procesja żałobna na cmentarz rakowicki.

W dniu 1 listopada o godz. 3 po południu poprowadzi Książę Metropolita Procesję żałobną z kościoła Marjackiego na cmentarz rakowicki. Procesja rozpocznie się **Nieszporami żałobnemi** w tymże kościele, a zakończy się kazaniem wygłoszonem przez **Ks. Rektora Szymbora** na cmentarzu.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI Ś. P. TOMASZA KNOBLA,
w drugą rocznicę Jego śmierci, złożono w administracji „Głosu Narodu”:

na cele Zakładu Ks. Siemaszki	zł. 100
na cele Bursy Młodzieży rękodzielniczej Ks. Kuznowicza	zł. 100
na cele Arcybiskupiego Komitetu pomocy biednym	zł. 100
na cele Ochronki przy ul. Krowoderskiej	zł. 50
na cele Zakładu im. Dziec. Jezus	zł. 50

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

PROGRAM TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA na niedzielę 31 bm.: godz. 11.15 bajka dla dzieci p. t. Ala i jej piesek Bryś (ostatni raz), godz. 3.30 pop. „Lola z Ludwinowa“ (ostatni raz), godz. 7.30 „Chata za wsią”.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w czasie Mszy św. o godzinie 10-tej w niedzielę dnia 30 października grać będzie prof. Konserwatorjum muzycznego Władysław Kozłowski, a dnia 1 listopada we wtorek artysta-skrzypek Czesław Moszański. Przy organach p. Zofja Łakocińska.

BAZYLIKA O. O. FRANCISZKANÓW. W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 12 „Chór Cecyljański” wykona szereg pieśni do Matki Bożej pod art. kier. p. Dr. Życzkiewicza. Przy organach p. prof. Górecki.

———o———

Za sprzeniewierzenie-18 mies. więzienia

Wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym w Krakowie Teodor Herlinger, urzędnik z agencji celnej dworca towarowego w Krakowie pod zarzutem, że w czasie od 1 maja 1930 r. do 16 stycznia 1931 r. zdefraudował **40.000 złotych.** Herlingerowi udowodniono, że sprzeniewierzył **12.016 zł.** za co został wczoraj skazany na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3 z uwagi, że oskarżony zwrócił całkowitą sumę. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Stuhr, wotowali pp. Zacharski i Solecki, oskarżał prok. Przytulski, bronił dr. Woźniakowski.

Życie gospodarcze.

Propaganda oszczędności w Krakowie.

Odczyty — ulotki — dekoracje lokalów instytucyj oszczędnościowych.

Na posiedzeniu lokalnego Komitetu „Dnia Oszczędności“ w Krakowie, które odbyło się przed kilku dniami, dyrektor miejskiej Kasy Oszczędności p. J. Dorawski zaznaczył, że na zasadzie uchwały Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie w r. 1924, zatwierdzonej uchwałami Kongresu Oszczędnościowego w Filadelfji w r. 1926, obchodzony będzie i w tym roku w dniu 31 października „Dzień Oszczędności“ przez państwa reprezentowane w Wszechświatowym Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym w Medjolanie, a między innemi i przez Polskę. Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu za r. 1931, zaprosił członków komitetu do współpracy w obchodzie „Dnia Oszczędności“ w kierunku **propagowania idei oszczędności** w najszerszych sferach ludności.

Po ożywionej dyskusji postanowiono, aby w dniu 31 października b. r. urządzić **szereg okolicznościowych odczytów we wszystkich dzielnicach miasta**, w szkołach, w wojsku, w Związkach i Stow. Młodzieży, w środowiskach robotniczych, w kinach i t. d. celem przeprowadzenia jak najżywszej propanagdy idei oszczędności.

Ponadto postanowiono **przyozdobić w dniu 31 b. m. lokale instytucyj oszczędnościowych** flagami narodowemi, plakatami i t. p., rozdać ulotki i broszurki propagandowe, rozlepić na ulicach i miejscach publicznych plakaty i odezwy Komitetu, a wreszcie zorganizować w szkołach konkurs na najlepsze opracowanie zadania na temat oszczędności. Na ten cel przeznaczyła Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa dorocznym zwyczajem tytułem nagrody łączną kwotę 300 zł.

Do wypracowania szczegółowego planu akcji wybrano ściślejszy Komitet, do którego weszli przedstawiciele władz i Duchowieństwa, oraz szeregi instytucyj finansowych m. Krakowa.

Dekret w sprawie cudzoziemców we Francji.

We Francji ogłoszony został zapowiadany już oddawna dekret ministra pracy w sprawie **ograniczenia liczby robotników cudzoziemskich w przedsiębiorstwach, wykonywujących zamówienia rządowe.**

Na podstawie tego dekretu, posiadającego **wielkie znaczenie dla licznych rzesz robotników polskich we Francji,** określanie liczby robotników cudzoziemców, którzy mogą być zatrudniani w poszczególnych przemysłach, pracujących na zamówienia rządowe, zależeć będzie od kompetencji **departamentalnych urzędów pośrednictwa pracy.**

Dekret przewiduje również możliwość ograniczenia liczby robotników zagranicznych w przemyśle prywatnym. Inicjatywa w tym zakresie przysługuje ministrowi pracy, który jednak przed wydaniem obowiązujących zarządzeń zasięgnąć ma opinji organizacyj robotników i pracodawców.

—oo—

IMPORT POMARAŃCZ I CYTRYN Z WŁOCH. Izba Handlowa w Krakowie zawiadamia, że zainteresowani w eksporcie do Włoch względnie w imporcie z tego kraju kupcy i przemysłowcy mogą nadsyłać swe oferty i zapotrzebowania z dokładnem podaniem adresów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, która następnie postara się o ich zamieszczenie w biuletynie wydawanym przez Izbę Handlową włosko-polską w Medjolanie.

—o—

Japońska waluta w okupowanej Mandżurii

Uznanie nowej republiki mandżurskiej, zwanej Mandżu-go przez Japonję, w dniu 15-go września wpłynęło dodatnio na stan finansów tego kraju. Jeszcze w dniu 6-go września na giełdzie harbińskiej **za 100 dolarów harbińskich 61.95 jenów,** a już 25-go tego miesiąca **zwyżka doszła do 73.50 jenów** za 100 dolarów harb. Jak twierdzą niektórzy finansiści, **Japonia pragnie wyrównać kurs dolara mandżurskiego i jena, wprowadzając tem samem jednolitą monetę obiegową.** Należy nadmienić, że japoński jen jest od pierwszej okupacji Mandżurji w r. 1918 faktycznie główną walutą obiegową tego kraju, dzięki stałości swego kursu, podczas gdy pieniądze, emitowane przez rozmaitych gubernatorów ulegały ogromnym wahaniom i ograniczeniom obiegowym. Za 100 dolarów harbińskich (t. zw. „tajan“) płacono w latach 1920—21 około 120—130 jenów.

—o—

Giełda krakowska.

Kraków 29 października. (PAT). Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 29 października. Dewizy: Belgja 124.00; Holandja 358.85; Londyn 29.31; Nowy Jork 8.91; Nowy Jork telegraficznie 8.91; Paryż 35.03; Praga 26.40; Szwajcarja 172.00; Włochy 45.68; Berlin prywatnie 211.80. — Tendencja niejednolita.

KURSA OBLIGACYJ

Akcje: Bank Polski 85.25—85.50. — Tendencja mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 38 — 4% inwestycyjna 96 — 6% dolarowa 55.50—56 — 4% dolarowa 50.50—51 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Pożyczki mocniejsze — listy słabsze.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.93.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: stabilizacyjna 53.12½—53.25 — warszawska 40.12½—40.67½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 29 października. Paryż 20.37; Londyn 17.03; Nowy Jork 5.18½; Belgja 72.09½; Włochy 26.55; Hiszpanja 42.55; Holandja 208.00; Berlin 123.45; Sztokholm 89.15; Oslo 87.00; Kopenhaga 88.75; Sofja 3.74; Praga 15.34; **Warszawa 58.00.**

Spadek dochodu społecznego Polski.

Spadek cen i jednoczesny spadek rozmiarów produkcji w Polsce **odbił się dotkliwie na dochodzie społecznym Polski.** Dochód ten określany był w r. 1928 na głowę ludności w wysokości **600 zł. t. j. niesłychanie nisko w porównaniu do dochodu społecznego w innych krajach europejskich.** Spadek produkcji przemysłowej w r. b. do 54 proc. poziomu z r. 1928, a cen hurtowych do **70 proc.** pociągnąć musiał spadek wartości produkcji przemysłowej do niespełna **40 proc.** jej wartości w r. 1928. Przyjmując, iż ceny artykułów rolniczych w roku bieżącym kształtują się na poziomie 60 proc. cen roku 1928, oraz że ilościowo w produkcji rolniczej nie nastąpiły od r. 1928 poważniejsze zmiany, przyjąć należy, iż **oszacowanie wartości obecnej całej produkcji polskiej na poziomie 50 proc. wartości jej z r. 1928 odpowiada mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy.**

—o—

O rozszerzenie „trójkąta bezpieczeństwa

UCHWAŁY ZJAZDU NAFTOWEGO.

VI-y zjazd naftowy, który zakończył się w Krośnie w ub. niedzielę, powziął szereg uchwał w sprawie przemysłu naftowego. M. i. zjazd zaapelował do rządu i społeczeństwa o podjęciu walki **z demotoryzacją Polski** ze względu na związane z tem zjawiskiem **niebezpieczeństwo dla obrony państwa** i dla egzystencji przemysłu naftowego. Wszystkie prace, dotyczące tego zagadnienia winny być skupione w centralnej instytucji fachowej — zdaniem Zjazdu — w Ministerstwie przemysłu i handlu. Do czasu ustalenia przez tę instytucję jednolitych zasad polityki na przyszłość, należy się powstrzymać od wszelkich eksperymentów jak naprzykład: obciążenia paliwa na rzecz Funduszu Drogowego, wprowadzenia mieszanek spirytusowych, których zastosowanie w chwili obecnej może przynieść Państwu, jego sile obronnej i przemysłowi naftowemu niepowetowane szkody.

Pozatem wyrażono w rezolucjach przekonanie, że **granice południowe uprzywilejowanego obszaru przemysłowego, t. zw. trójkąta bezpieczeństwa, powinny być rozszerzone poza strefą roponośną,** leżącą na południu od linji kolejowej, Sanok, Krosno, Stróże. Zjazd zwraca się do czynników rządowych **o spowodowanie tej zmiany w drodze ustawowej.** Zjazd stwierdza potrzebę **powiększenia ilości wierceń czysto poszukiwawczych** w jasielskim okręgu górniczym i apeluje do władz o uwzględnienie tego postulatu przy rozdziale funduszów.

Ponadto Zjazd uważa za konieczne powołanie do życia **stałej komisji** opartej o Biuro Techniczno-Badawcze Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, której zadaniem byłoby zajmowanie się sprawą **racjonalnej gospodarki złożami ropnemi i gazowemi.**

Zjazd Naftowy w rezolucjach swych solidaryzuje się również z akcją małopolskich Izb handlowo-przemysłowych i **w pełni uznaje negatywne stanowisko tychże** w sprawie **projektu utworzenia przymusowego związku Izb w całej Rzeczypospolitej tj. centralizacji** spraw **Izb w Warszawie.**

—o—

Radjo.

Poniedziałek 31 października 1932.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.20 Komunikat meteorol. z Warszawy; 13.25 Płyty gramofonowe; 15.40 Komunikat gospodarczy i przegląd komunikacyjny z Warszawy; 16.00 Odczyt p. t. „Jak powstaje dziennik? (wrażenia z paryskich redakcyj)“, wygłosi dr. J. Brzękowski; 16.15 Francuski z Warszawy; 16.30 Płyty gramofonowe; 16.40 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień bieżący; 18.00 Transmisje z Warszawy; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Gawędy podhalańskie“ w recytacji Wł. Doruli; 19.30 Transmisje z Warszawy. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.55 Wiadomości bieżące; 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 16.30 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 18.20 Skrzynka dla chorych w opracowaniu Ks. Kap. M. Rękasa; 19.15 „Znaczenie oszczędności w dobie obecnej“; 22.00 Skrzynka techniczna.

Warszawa, (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 13.20 Komunikat P. I. M.; 15.40 Komunikat gospodarczy; 15.55 Przegląd komunikacyjny; 16.00 Skrzynka pocztowa; 16.15 Francuski (kurs elementarny); 16.30 Piosenki; 16.40 „Socjalizm niepodległościowy w Polsce“; 17.00 Utwory fortepianowe; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Ostatnie przeboje taneczne; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.30 Audycja „Dnia Oszczędności“; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka rolnicza pocztowa“; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Pras. Dziennik Radiowy; 20.00 Koncert popularny; 21.10 Wiadomości sportowe; 21.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 21.20 Dalszy ciąg koncertu; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat P. I. M. i komunikat policyjny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7) G. 13.15 Komunikat gospodarczy; 16.00 Skrzynka pocztowa; 16.30 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 18.20 Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego; 18.25 Komunikat Strażactwa Śląskiego; 19.00 Prof. dr. Wł. Dzięgiel: „Współczesny obyczaj, czy starodawny zabobon?“; 19.15 Odczyt p. t.: „Rola oszczędności w zwalczaniu kryzysów gospodarczych“.

Ś. † p.

Z Dolańskich

SEWERYNA RONIEWICZOWA

żona em. urzędn. K. M. K. E przeżywszy lat 72

po długiej a ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 28 października 1932 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 31 bm. o godz. 2½ popołudniu na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskani

Mąż, córki, synowie, synowa i wnuki.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we czwartek, dnia 3 listopada br. o godz. 8 i pół rano w kościele Parafjalnym św. Marka.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc

listopad.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Zajścia antyżydowskie na uniwersytecie w Budapeszcie.

Budapeszt. (PAT). Po onegdajszych zajściach w instytucie anatomicznym wczoraj powtórzyły się znów demonstracje w instytucie biologicznym, gdzie doszło do demonstracyj antyżydowskich i bójki. Wykłady zawieszono. — Żydzi interwenjowali u rządu, domagając się wydania odpowiednich zarządzeń.

Poselstwo polskie w Wiedniu protestuje

Wiedeń 29. 10. W związku z zaburzeniami, które ostatnio miały miejsce na wyższych uczelniach wiedeńskich, a których ofiarą byli m. in. także obywatele polscy, złożyło dziś poselstwo Rzplitej w Wiedniu w austrjackim urzędzie kanclerskim notę, w której, powołując się na zeznania kilku poszkodowanych, zaprotestowało przeciwko naruszeniu bezpieczeństwa słuchaczy obywateli polskich i zażądało zadośćuczynienia, oraz ochrony na przyszłość.

Wobec powyższego protestu urząd kanclerski wyraził ubolewanie rządu austrjackiego z powodu zajść uniwersyteckich i przyrzekł, że winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności i zapewnił, że władze austrjackie przedsięwezmą energiczne kroki i zastosują tego rodzaju środki, które uniemożliwią w przyszłości powtórzenie się podobnych wrogich kroków.

Największy parowiec pasażerski świata spuszczony na wodę.

Paryż 29 października. W St. Nazaire odbyła się dziś po południu uroczystość spuszczenia na wodę największego na świecie parowca pasażerskiego „Normandie" Na uroczystość przybył specjalnie prezydent republiki Lebrun, który zaproszony został na ojca chrzestnego tego olbrzyma. W ceremonji tej wzięli również udział członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele parlamentu, oraz tłumy ludności z różnych stron Francji. Parowiec „Normandie" jest największym na świecie parowcem pasażerskim o wyporze wody wynoszącym 75 tysięcy tonn. Mierzy 313 metrów długości i 40 metrów szerokości. Jest on przeznaczony do komunikacji Le Havre—Nowy Jork, którą to drogę ma przebywać w ciągu 4 i pół dnia.

Rekord światowy lotnika szwedzkiego.

Kapitan Ahrenberg, najpopularniejszy lotnik szwedzki pełniący służbę na szwedzko-kontynentalnych linjach powietrznych, ustalił rekord światowy cyfry przewiezionych pasażerów. Liczba ta sięga 47.703 pasażerów.

Dużą frekwencję pasażerów na linjach lotniczych w Szwecji należy w głównej mierze przypisać lotom propagandowym kapitana Ahrenberga. W roku bieżącym odwiedził on 232 miasta w Szwecji, dokonywując lotów z pasażerami.

W PRZĘDZALNIACH ANGIELSKICH ZANOSI SIĘ NA STRAJK.

Londyn. (PAT). Dziś rozpoczęły się w Manchesterze bardzo ważne obrady związków zawodowych robotników przędzalń, na których zdecydowaną będzie kwestja, czy przyjąć, czy też odrzucić proponowaną przez właścicieli przędzalń redukcję zarobków. Większość okręgów ma być zdecydowana przeciwko tej redukcji. O ile zostanie ona odrzucona, to w przyszłym tygod. należy się spodziewać strajku przędzalń, który obejmie 200.000 robotników.

REWIZORZY KONCERNU KREUGEROWSKIEGO SKAZANI.

Sztokholm 29 października. Rewizorzy koncernu Kreuger i Toll, Bergenstroem i Lindenkrona zostali po długim procesie skazani na karę po 3 miesiące więzienia.

DZIECKO ZAMKNIĘTE W KASIE. W kantorze fabryki konserw w Magdeburgu podczas zamiatania biura przez zajętą tam kobietę bawił się jej 10-letni synek drzwiami otwartej kasy, przyczem wyciągnął klucz. Nagle zatrzasnęły się drzwi i chłopiec z kluczem został w niej zamknięty. Zapasowego klucza nie było. Straż ogniowa wezwana do rozprucia kasy aparatem szwejsowym, odmówiła, nie chcąc narażać życia dziecka. Dopiero 2 monterów z fabryki kas zdołało wyciąć zamek. W czasie ich roboty, która trwała półtorej godziny wpuszczano przez dziurkę od klucza tlen do wnętrza kasy i w ten sposób ocalono chłopca.

Essen. (PAT). W miejscowości Wupperthal zostały zamknięte wszystkie szkoły z powodu wybuchu epidemji dyfterytu.

Francuski projekt rozbrojeniowy.

Paryż. (PAT). W ogólnych zarysach francuski projekt rozbrojeniowy, podany do wiadomości Izby brzmi następująco:

Francja zgadza się w określonym terminie zredukować czas trwania służby wojskowej dla wszystkich rodzajów broni lądowej, stacjonowanych w metropolji pod następującemi warunkami:

1) wszelkie formacje, oparte na innych zasadach, jak np. Reichswehra, zostaną rozwiązane, a ilość policji wewnętrznej określona,

2) wprowadzona zostanie międzynarodowa kontrola, uprawniona do badania stanu zbrojeń,

3) zawarty zostanie regjonalny pakt wzajemny, uzupełniający Traktat w Locarno. Do paktu tego należeć będą wszystkie państwa Europy. Ujęty on będzie w ten sposób, by przewidziane siły lądowe zbrojne stanowiły wystarczające zabezpieczenie przed napadem. Powyższe siły zbrojne składać się będą z pierwszych oddziałów poborowych wykwalifikowanych, mogących stanąć w każdej chwili do dyspozycji i rozporządzających pełnem uzbrojeniem,

4) udziela gwarancji bezpieczeństwa według swego uznania,

5) państwa, należące do Ligi Narodów zobowiązują się wypełnić wszystkie warunki art. 16 paktu,

6) wszystkie państwa, przystępujące do paktu zgadzają się bezwzględnie na arbitraż.

Wielka debata rozbrojeniowa w Izbie deputowanych.

Paryż 29 października. Izba francuska podjęła wczoraj wielką dyskusję w kwestji rozbrojenia. Debata ta ściągnęła do izby duże tłumy publiczności, przybyła również większość ministrów i deputowanych. W toku dyskusji poseł Francois Albert imieniem frakcji radykalnej postawił wniosek treści następującej:

WNIOSEK ZAUFANIA DLA RZĄDU PRZYJĘTY 430 GŁOSAMI.

„Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji ogólno-światowej i w przekonaniu, że kryzys moralny i gospodarczy może być usunięty tylko przez wspólną wytężoną współpracę międzynarodową oraz mając na względzie konieczność obrony zagrożonej cywilizacji i uznając konieczność usunięcia nieporozumień istniejących między Francją a innemi państwami w duchu pojednawczym — Izba aprobuje oświadczenia rządowe i ufa, że polityka rządu będzie się opierała na zasadach następujących: 1) Poszanowanie i respektowanie zasad paktu Ligi Narodów, przedewszystkiem zaś odnośnie potępienia wszelkiej akcji agresywnej; 2) powszechne i skutecznie kontrolowane rozbrojenie, oraz rozszerzenie kompetencji Ligi Narodów, celem zapewnienia wszystkim narodom równości i bezpieczeństwa; 3) zakaz prywatnej fabrykacji broni we wszystkich państwach, oraz kontrolę wszelkiej produkcji broni i handlu bronią, oraz materjałem wojennym.

Uchwała przyjęta została 430 głosami przeciw20, przy 140 kartkach białych, oddanych przez posłów prawicy i środka.

Głosowanie poprzedziła dłuższa dyskusja, w toku której Herriot dwukrotnie zabierał głos.

OSTRE WYSTĄPIENIE FR. BOUILLONA PRZECIW NIEMCOM.

Franklin Bouillon wygłosił również dłuższe przemówienie, w którem gwałtownie atakował Niemcy, zarzucając im systematyczne naruszanie traktatu wersalskiego, na dowód czego odczytał sprawozdanie komisji kontrolnej z r. 1927. Mowca wskazywał na niezdolność Ligi Narodów do wyjednania traktatowi wersalskiemu należnego respektu, a następnie zwrócił się przeciw Mac Donaldowi.

„Premjer Herriot — mówił — nazywa Mac Donalda swoim przyjacielem. Porywa człowieka pasja jeżeli coś podobnego słucha! Z tym człowiekiem dostanie się jeszcze Francja pod niewolę pruską. W r. 1914 czynił Mac Donald rozpaczliwe wysiłki, aby zapobiec przystąpieniu Anglji do boku Francji, a jeszcze w ciągu wojny stale występował przeciw Francji.

(Herriot protestuje przeciw tego rodzaju wyrażeniom).

Franklin Bouillon ciągnie dalej: „Stoimy wobec wielkiego oszustwa lokarneńskiego, jakiem oszukuje się kraj przez długich 7 lat. Niemcy tymczasem dążą do jednego: do wojny rewanżowej (huczne oklaski prawicy).

„CHCĄ SIĘ DOZBROIĆ"...

Zkolei zabrał głos premjer Herriot. Omawiając stanowisko niemieckie, mowca stwierdził, że Niemcy poruszyły kwestję równouprawnienia, na którą sir John Simon odpowiedział argumentami prawniczemi. „W gruncie rzeczy — mówi premjer — Niemcy nie żądały niczego innego jak dozbrojenia. Żądanie niemieckie można interpretować w tym kierunku, że Niemcy pragną się dozbroić do poziomu, jaki uznają za wystarczający. Notę niemiecką, utrzymaną w formie mglistej i tajemniczej, czytałem kilka razy. Uzupełnił ją i poniekąd wyjaśnił gen. v. Schleicher w swoich wywiadach. Dlatego też pozwolę sobie również wypowiedzieć się otwarcie. Nota niemiecka domaga się zatem obniżenia czasu służby w Reichswehrze do 6 lat, uzbrojenia Reichswehry w ciężką artylerję i stworzenia gwardji obywatelskiej w liczbie 30 do 40 tysięcy ludzi, zaciąganych na trzy miesiące.

DWIE ARMJE.

Co jednak zasługuje na specjalną uwagę, to to, że program dozbrojeniowy Niemiec jest programem wielkiego sztabu generalnego i generała v. Seeckta, zmierzającym do utworzenia w Niemczech dwojakiej armji. Jedna, z 6-letnią służbą wojskową, czyli powiększona dwukrotnie, tworzyłaby armję zaczepną a druga — gwardja obywatelska byłaby przeznaczona do obrony granic i tworzyłaby rezerwę dla armji pierwszej.

Premjer zastanawiał się następnie nad możliwościami bezpieczeństwa. Możnaby wprawdzie — oświadczył — pomyśleć o własnem dozbrojeniu, ale prowadziłoby to nieuchronnie do wyścigu zbrojeń między Francją a Niemcami. Dlatego Francja opracowała plan przewidujący kontrolę międzynarodową, dochodzącą aż do inwestygacji. Następnie podał Herriot zarysy projektu francuskiego. (Szczegóły projektu podajemy wyżej).

Reforma ustroju Rzeszy.

Berlin, 29 października. Na bankiecie prasy berlińskiej wygłosił minister spraw wewnętrznych v. Gayl mowę, w której omówił kwestję reformy ustroju Rzeszy i konstytucji. Projekt nie został jeszcze opracowany. Nie będzie on czemś nowem — mówił minister — lecz rząd ograniczy się w swych zamiarach do zastąpienia urządzeń wadliwych, nowemi. Samodzielność krajów związkowych nie zostanie naruszona, jednakże stosunek Rzeszy do Prus musi ulec zmianie. Minister zaznaczył dalej, że aczkolwiek rząd obecny jest zwolennikiem ustroju monarchistycznego, to jednak narazie uważa zmianę ustroju państwowego za kwestję nieaktualną. Akcja rządu Rzeszy zmierza do uproszczenia administracji państwa. Odpowiedni projekt reformy konstytucji jest obecnie przygotowany. W sprawie reformy ustawy wyborczej rząd uważa za wskazane podnieść czynne i bierne prawo głosowania o lat 5 oraz przyznać dodatkowe głosy dawnym uczestnikom wojny i żywicielom rodzin. Ograniczenia praw wyborców nie są projektowane.

Papen i Braun u Hindenburga.

Berlin, 29 października. Dziś w południe odbyła się zapowiedziana audjencja kanclerza v. Papena i pruskiego premjera dra Brauna u prezydenta Hindenburga. Konferencja trwała przeszło godzinę. Przed gmachem urzędu kanclerskiego przy Wilhelmstrasse, gdzie mieszka obecnie Hindenburg, zebrały się wielkie tłumy ludności, które przyjeżdżającemu i odjeżdżającemu Braunowi zgotowały owację. Po audjencji premjer Braun odjechał, podczas gdy kanclerz pozostawał u prezydenta jeszcze dłuższy czas.

Projekt ustawy o godzinach handlu wniesiony do Sejmu.

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki przyjął delegację sanacyjnego zrzeszenia rzemieślników, oraz kupców żydowskich, którym oświadczył, że zmiana przepisów o godzinach pracy w handlu nie nastąpi w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Odnośny projekt zostanie wniesiony do Sejmu.

Nowe dekrety.

Warszawa, (PAT.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw zawiera szereg rozporządzeń. M. i. ogłoszony został dekret o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego, o reorganizacji prawno-publicznych zakładów ubezpieczeniowych w województwach poznańskiem i pomorskiem o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzaniu egzekucyj nieruchomości, o zmianie niektórych postanowień dekretu z 27 maja 1927 roku o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnem zarządzeniu ubezpieczeń wzajemnych, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 29 listopada 1930 roku o reorganizacji i funkcjonowaniu ubezpieczeń społecznych, o pomocy finansowej instytucjom kredytowym, w sprawie uzupełnienia ustawy z 12 marca 1932 roku o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, w sprawie uzupełnienia ustawy z 29 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzplitej.

Bank Gosp. Kraj. zniża oprocentowanie.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego w dniu 27 b. m. uchwaliła obniżyć dość znacznie odsetki zarówno od wkładów, jak i odsetki pobierane od kredytów. Uchwała Rady nadzorczej wymaga zatwierdzenia ministra skarbu.

Bajeczna karjera p. Arona Muellera.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Przed kilku dniami pojawiła się wiadomość, że p. Aron Mueller został mianowany prokuratorem Sądu Najwyższego. Nazwisko p. Arona Muellera, zięcia nadrabina Schorra, nie pojawia się po raz pierwszy na łamach dzienników. P. Aron Mueller jest tym, który w Ministerstwie Sprawiedliwości redagował szereg głośnych dekretów, jak dekret prasowy, nowelę do dekretu o ustroju adwokatury i t. d. Jak widać z tego p. Muellerowi powierzano już funkcje odpowiedzialne. Ostatnia jednak nominacja p. Muellera na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego budzi poważne refleksje. Nowy prokurator Sądu Najwyższego liczy sobie lat 33, przed laty 5-ciu był jeszcze aplikantem sądowym. W pięć lat z aplikanta na prokuratora Sądu Najwyższego, to bądź co bądź bajeczna karjera, zważywszy, że stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego odpowiada stanowisku wiceministra.

ZGON B. MIN. PRZEMYSŁU W GABINECIE PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (PAT). Dziś w nocy zmarł w Warszawie w 79 roku życia b. minister przemysłu i handlu w gabinecie Paderewskiego, Ignacy Szczeniowski, wybitny znawca przemysłu cukrowniczego.

SPÓR Z GDAŃSKIEM W SPRAWACH CELNYCH.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.). Tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting powrócił z Warszawy do Gdańska i zajął się sprawą polsko-gdańskiego sporu w sprawach celnych i kontyngentowych. — Być może, że jeszcze w ciągu nadchodzącego tygodnia podjęte zostaną rozmowy między generalnym komisarzem Rzpltej w Gdańsku p. Papee a senatem Wolnego Miasta, w celu osiągnięcia bezpośredniego porozumienia w tych sprawach bez uciekania się do decyzji p. Rostinga.

Zaprzysiężenie b. sędziów w roli adwokatów.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia 18 b. sędziów jako nowych adwokatów. Wszyscy ci sędziowie zostali usunięci ze stanowisk na podstawie dekretu o zawieszeniu nieusuwalności sędziów.

Na uroczystość zaprzysiężenia b. sędziowie przybyli w togach adwokackich. Za stołem sędziowskim zasiedli członkowie Warszawskiej Rady Adwokackiej z dziekanem mecenasem Janem Nowodworskim na czele. Dziekan, wywołując po kolei nazwiska każdego z nowych adwokatów, odebrał od nich podpisy, poczem odczytał rotę przysięgi, którą powtarzali wszyscy b. sędziowie.

Po przysiędze dziekan Nowodworski wygłosił krótkie przemówienie. Szanowni koledzy, witam was bardzo serdecznie, mówił p. Nowodworski, należy wam się to za waszą służbę sądową. Przychodzicie do nas w okresie, kiedy wszystko wygasa. Wygasa przysięga adwokacka, którą zastąpi w listopadzie ślubowanie, wygasa statut palestry, ja wygasam jako dziekan, panowie wygaśli jako sędziowie.

W odpowiedzi na powitanie dziekana Nowodworskiego przemówił b. sędzia Zadrowski, podnosząc szczególnie tę okoliczność, że wszyscy nowi członkowie Warsz. Izby Adwokackiej zeszli na ławę obrończą z wysokiego podjum sądowego.

PRZEZNACZENIE LUDZI!

Słynny astrolog profesor Helén postanowił sporządzić Wam bezpłatnie horoskop. Sława prof. Heléna jest tak w świecie rozszerzona, że zaprawdę nie potrzebujemy nań uwagi skierowywać. Jego znana zdolność patrzenia w przyszłość drugich, bezwzględu na ich oddalenie od niego, graniczy z cudownością. Sami astrologowie wszech narodów z głośnemi nazwiskami patrza na niego jako na swego mistrza. Prof. Helén Wam powie prawdziwe wasze życiowe przeznaczenie, przepowie Wam, kiedy łatwo osiągniecie powodzenie, czy znajdziecie szczęście itd Jego przedstawienie minionych, teraźniejszych i przyszłych wydarzeń wzbudzi Wasz podziw, zdumiejecie się i zadowoleni będziecie. Nie bądźcie pesymistami nie bądźcie bez woli — wszystko będzie lepiej. Ale skad dostaniecie tę pewność? — Prof. Helén Wam powie z gwiazd! Nie wierzycie?

Gwiazdy mówią prawdę!

Czytajcie, co Wam pisze sam profesor-astrolog Helén.

Szanowni przyjaciele!

Już skoro m tylko ogłosił, że będę sporządzał horoskopy **bezpłatnie**, moja pracownia tutejsza i mój sekretarz p. Havelka był wprost zasypany prośbami o postawienie horoskopów.

Uważam za swój obowiązek podziękować Wam tą drogą za Wasze zaufanie. Proszę tylko o trochę cierpliwości. Horoskop sporządzę każdemu kolejno, jak przychodzą prośby. Dlatego nie ponaglajcie o swoje prośby.

Sądzę że najlepiej odpłacę się wszystkim tem, że sam zrobię wszystko, co jest w mych skromnych siłach. Długie lata już zajmuję się studjowaniem gwiazd i wpływem ich na życie ludzkie. Nauczyłem się rozumieć stosunki gwiazd do ludzkiego przeznaczenia i dlatego łatwo patrzę w przyszłość ludzi.

Tę swoją zdolność oddaję teraz na użytek wszystkiej ludzkości. Podajcie mi swoje nazwisko, zawód, dzień miesiąc i rok urodzenia, a powiem Wam o Waszym losie więcej niżbyście uważali za możliwe Wszystko Wam uczynię bezpłatnie, a jako nagrodę za mój wiek wysoki i wzamian za wydatki moje załaczcie mi tylko 2 zł. znaczkami pocztowemi. Wszystką korespondencję adresujcie do mego instytutu tylko tak:

Astrologiczne laboratorjum K. Havelka

Praga – Vinohrady, Śląska 118 - G. N. 25. Skrytka pocztowa 28 Czechosłowacja

Wybaczcie mi, że nie podaję swego adresu Jestem samotnik i dla swej odpowiedzialnej pracy potrzebuję spokoju i skupienia myśli. (Prof. Helén ma 86 lat).

Dziękuję Wam za Waszą przyjaźń i zaufanie i będę się starał przepowiedzieć lepszą drogę przyszłości.

Wasz wszystkich oddany przyjaciel.
prof. Helén, astrolog.

Uwaga: Prof. Helén nie jest prorokiem a raczej uczonym który swe życie całe poświęcił gwiazdom. Dziś zalicza się do naszych największych dobroczyńców, ponieważ nam wskazuje drogę do szczęścia i zadowolenia i przestrzega nas przed nieprzyjemnościami, jakie nam los możliwie sposobi.



Założona w r. 1900 — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1970

PRACOWNIA
WYROBOW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrżenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Pektoraliki,
koloradki
gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze
poleca:
ROMAN
SZCZERBA
Kraków, ulica Florjańska 40

Kapelusze
męskie
na obecny sezon po cenach zniżonych
poleca
Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.
Przyjmuje wszelkie przeróbki.

Tapczany rozkładanki, otomany, materace włósienne tanio, łóżko mosiężne okazyjnie. Tapicer św. Tomasza 4.

Narciarze, łyżwiarze! Żądajcie nowego cennika. Ceny rewelacyjnie niskie, „Stadjon" Kraków Grodzka 2?.

Budujemy, rzeźbimy, malujemy, odnawiamy i urządzamy wnętrza

KOSCIOŁÓW

jak: ołtarze, obrazy (malowanie nowych i odnawianie starych), witraże, sztandary, kielichy, pomniki, grobowce. Przeprowadzamy instalacje elektryczne, wodociągowe, gazowe i centralnych ogrzewań, oraz przyjmujemy prace: ślusarskie, stolarskie, blacharskie, kotlarskie, kamieniarskie i t. p. po cenach najniższych.

Projekty, kosztorysy, porada fachowa bezpłatnie codziennie od g. 10-13

Stow. Katolickich Mistrzów Rzem.
„GŁOWICA"
pod wezwaniem św. Antoniego
Kraków, ul. A. Potockiego L. 11.
Telefon 104-83. Telefon 104-83

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuję się przy większych zamówieniach **na raty.** Ceny 50% niższe niż wszędzie.

DRZEWA OWOCOWE
silne i zdrowe po najtańszych cenach
poleca
EMIL FREEGE
Zakłady ogrodnicze
Kraków, Lubicz 36/38.
Cenniki na żądanie.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Już ukazał się
PORADNIK PRAWNY
dla GOSPODARZY WIEJSKICH

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, po ubowne regulowanie i t. p. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy **na konto w P. K. O. Nr. 19.913** lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „TEROL"— Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Maturyczne i dokształcające kursy
„WIEDZA"
KRAKOW, UL. STUDENCKA 14, I p.

przygotowują na **ustnych lekcjach** zbiorowych w Krakowie, oraz w **w drodze korespondencji,** zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów,

Kursy powyższe dzielą się na:

1. **Kurs maturyczny** gimnazjum wszystkich typów.
2. **Kurs średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. **Kurs niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. **Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.**

Uwaga Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc,** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania,** a podczas egzaminów kollokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz nauki czytania map.

Na kursach **„WIEDZA"** wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, ak również bogatą bibljotekę

Żądać bezpłatnych prospektów.

WITRAŻE
oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
Roman RYNIEWICZ
i
Fryderyk ROMAŃCZYK
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

FABR. SKŁAD
PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH
KRAKOW „R. KOWALSKI" WIŚLNA 8.
POLECA:

Płótna bieliźniane pościelowe, i stołowe, ręczniki, ścierki, chusteczki, OBRUSY KOCE KAPY, KOŁDRY, FIRANKI. Zefiry, batysty, kiety, wsypy na poduszk barchany flanele, wełny na mundurki. WYPRAWKI SZKOLNE, POŃCZOCHY SKARPETY. Krawaty, bielizna męska i damska bielizna tyrkotowa, reformy damskie fartuszki kuchen. kolorowe i białe dla pokojowych.
CHUSTKI CZARNE KLASZTORNE

Wielki wybór. **Ceny niskie.**



PIANINA
niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych zniżonych
Fabryka pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. 5 wchód Sienna 2
tel. 172-71.

PENSJONAT PRYWATNY
6-klasowy
z programem nauk gimnazjalnych
SS. Wizytek w Jaśle.

Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej.

Uczenice mieszczą się w obszernym, słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.

Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.

Opłata bardzo umiarkowana.

Troskliwa opieka zapewniona.

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu korzenno-spożywczego win, wódek i delikatesów, oraz owoców krajowych i zagranicznych

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeżo palona kawa.

MIÓD PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej z największej pasieki w Państwie.

5 kg. 9·00 zł.
10 kg. 17·00 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła

Eugenjusz BILINSKI, w Zbarażu.



Instrumenta muzyczne

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL
Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Wiolonczela stara oryg. Klotz okazyjnie do sprzedania.

Daj skrzydła swym listom.
korzystaj z poczty lotniczej!

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.